

# DZIENNIK WILEŃSKI

## GŁOS WILEŃSKI



Redakcja i Administracja ul. Mostowa Nr. 1, telefon 12-44.  
Redakcja czynna w godzinach od 12 do 13 i od 20 do 24.

Konto B. E. O. Nr. 700.206.

Rok XXI.

Wilno, Niedziela 2 Maja 1937 r.

Nr. 119

### Krwawe zajścia w Warszawie

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 1.5. Dzień 1 maja nie przeszedł w Warszawie bez zajść. Najkrwawsze zajście wynikło na rogu ulic Smoczej i Miłej. W pewnej chwili, gdy przechodził tamtędy pochód bundowców nadjechała taksówka z kilkoma młodzieńcami, którzy zaczęli strzelać z rewolwerów. Zabity został żyd Hersztenher, ranionych jest 10 żydów i żydówek. 4 osoby są ranne ciężko, odwieziono je do szpitala. Siedzący w taksówce po strzałach rzucili kilka petard dymnych, poczem pod osłoną dymu odjechali. Nikogo z nich nie ujęto.

Na rogu ulic Nowego Świata i Alei Jerozolimskiej, podczas pocho-

du P.P.S. rzucono dwie petardy. Bojówka socjalistyczna pobiła i poraniła ciężko studenta korporanta.

Z pośród siedmiu pochodów, urządzonych przez organizacje socjalistyczne, najliczniejszy był pochód P.P.S. Jednakówóć naoczni widzowie obliczają, iż mniejszy był od zszluszczającego o 40 proc. W pochodzie wznoszono okrzyki na cześć czerwonej Hiszpanii, Largo Caballero, Bluma i t. p.

Nie minął też spokojnie 1 maj w innych miejscowościach. We Lwowie, Częstochowie i w Krzepicach w pow. Częstochowskim doszło do zajść pomiędzy członkami Str. Nar. a P. P. S.

### PROJEKT ZMIAN w ustawie o szkołach akademickich

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 1.5. Projekt zmian w ustawie o szkołach akademickich, o którym minister Świętosławski konferował na ostatnim zjeździe rektorów został rozesłany do senatów szkół wyższych i jest teraz przedmiotem ich narad. Wnioski, mające wyrażać opinie poszczególnych szkół akademickich, opracowują specjalne komisje, złożone z profesorów.

Projekt nowych zmian, jak słychać, idą w kierunku częściowego przywrócenia dawnych uprawnień autonomicznych szkół wyższych, z drugiej zaś strony w kierunku wzmocnienia nadzoru nad młodzieżą studiującą i rozszerzenia kompetencji sądu dyscyplinarnego.

### Proces o zabójstwo wachmistrza

(Telefonem od własnego korespondenta).

WARSZAWA. 1.5. Proces Chaskielewicza o zabójstwo wachmistrza Bujaka w Mińsku Maz. odbędzie się 7 czerwca. Przewodniczyć sądowi będzie sędzia Pozemkiewicz, oskarżać prok. Żeleński. Na rozpra-

wę wezwano 80 świadków z pośród ludności Mińska Maz. Nie będą wezwani lekarze-biegli, ponieważ uznano, iż przeprowadzona ekspertyza psychiatryczna jest wystarczająca.

### Wznowienie „Kuriera Lwowskiego”

(Telefonem od własnego korespondenta).

LWÓW. 1.5. W dniu wczorajszym odbyła się licytacja wydawnictwa „Kuriera Lwowskiego”, mieszczącego się w rzeczywistości przy ulicy Mochnackiego 48. Drukarnię i urządzenia biurowe sprzedano za

73.000 zł. Narodowej Spółce Wydawniczej. Jak informują, w najbliższym czasie lwowskie Stronictwo Narodowe zamierza znówić wydawnictwo swego pisma.

### Pogrzeb biskupa Łosińskiego we środę

KIELCE. 1.5. Kapituła kielecka ustaliła, że eksportacja zwłok ks. biskupa Łosińskiego do katedry kieleckiej odbędzie się we wtorek o godz. 18-ej.

Uroczystości pogrzebowe rozpoczną się w środę dnia 5 maja. Po uroczystej sumie odprowadzonej o godz. 10-ej rano nastąpi złożenie trumny w podziemiach katedry.

### W 23 gimnazjach w okręgu lwowskim zostały unieważnione egzaminy pism.

LWÓW. 1.5. Na skutek ujawnionych nadużyć z tematami przy maturalnych egzaminach pisemnych, odbytych w dniach 19 — 24 kwietnia r.b. z upoważnienia p. ministra W. R. i O. P. kurator okręgu szkolnego lwowskiego unieważnił egzaminy pisemne w 9-ciu gimnazjach państwowych i 5-ciu prywatnych we Lwowie, w gimn. przyw. w Borysławiu, w 2-ch (przyw. i państw.) w Drohobyczu, 2-ch (przyw. i państw.) w Stryju, gimn. państw. w Żółkwi, w Przemyślu, w Jarosławiu i Buczaczu.

W związku z unieważnieniem egzaminów kurator okręgu szkolnego lwowskiego zwrócił się do absolwentów z odezwą, nawołującą do spokoju i ufności w swe siły.

**Ciągnięcie dolarówki**  
WARSZAWA. 1.5. Podczas dziesiątego ciągnięcia dolarówki padły następujące główne wygrane:  
12.000 dolarów na nr. 1132794.  
3.000 dol. na nr. 771517, 15001.  
1.000 dol. na nr. 191398, 1225941, 1470827, 328818, 1112604, 448934, 543888.

### Ojciec św. udał się do swej letniej rezydencji

CITTA DEL VATICANO. 1.5. Ojciec św. przyjął dziś 1200 niedawno

zaślubionych par małżeńskich oraz przeszło 1.300 pielgrzymów, przezwaznie z Francji i Austrii.

Okolo godz. 18 Ojciec św. opuścił Watykan i udał się samochodem do swej letniej rezydencji w Castel Gandolfo. Orszak papieski, złożony z kilkunastu samochodów, przybył tam przed godz. 19, witany owacyjnie przez tłumy ludności, zgromadzone na placu przed zamkiem.

Złóżcie datki na Dar Narodowy 3-go Maja na szkoły Polskiej Macierzy Szkolnej.

**Proszki "MIGRENO-NERVOSIN"**  
**KOGUTEK**  
ZASTOSOWANIE:  
**GRYPA, PRZEZIEBIENIE BOLE GŁOWY, ZĘBOWIT.P.**

**Uczesanie**  
sprawia wiele kłopotu jeśli się chce przy rzadkich włosach zakryć łysinę i zachować młody wygląd.  
Jedynie MIA działa skutecznie, pobudza żywotność cebulek włosowych i zapobiega wypadaniu włosów.  
**MIA Henryk Łak - POZNAŃ -**  
PRZED UŻYCIEM ZMYĆ GŁOWĘ SZAMPONEM MIAFLOR

### Bohaterscy obrońcy świątyni ulegli przewadze szturmujących oddziałów czerwonych

ANDUJAR. 1.5. Specjalny wyślanik agencji Havasa donosi, że oblegana od 18 lipca 1936 r. świątynia Matki Boskiej de la Cabeza została zdobyta przez wojska rządowe. Załogę stanowiło 300 członków gwardii cywilnej, którzy przyłączyli się do powstania i zamknęli w murach świątyni wraz z rodzinami ogółem w liczbie 1200 osób pod dowództwem kapitana Cortes.

Obrońcy świątyni bronili się bohatersko, nie ulegając niezliczonym atakom, podejmowanym przez wojska rządowe w ciągu 9 i pół miesiąca, wreszcie dziś o godz. 16.30 bohaterzy obrońcy ulegli olbrzymiej przewadze szturmujących oddziałów rządowych. Pozycje powstańcze zostały zdobyte. Komendant załogi kpt. Cortes został ciężko ranny.

**BOMBARDOWANIE MADRYTU**  
MADRYT. 1.5. Bombardowanie Madrytu, które rozpoczęło się dziś rano trwa w dalszym ciągu. O godz. 5 padło 6 pocisków, po czym nastąpiła kilkugodzinna cisza, przerwana o godz. 12 i pół. O godz. 14 znowu nastąpiła półgodzinna cisza, po której rozpoczęło się ostrzeliwanie północnej części miasta. Pociski padały w okolicach placu św. Barbary. Ogółem padło 200 pocisków.

**BARCELONA** 1.5. Oficjalny komunikat kataloński donosi, że 6 powstańczych samolotów zbombardowało dziś m. Caspe. Jest 24 zabitych i 4 rannych.

**EWAKUACJA KOBIET I DZIECI Z BILBAO**

BILBAO. 1.5. Dziś zawinął do portu kontrtorpedowiec angielski celem ochrony ewakuacji kobiet, dzieci i starców, przeprowadzanej na mocy układu pomiędzy rządami angielskim a baskijskim. Powstańcy zrzucili dziś na Bilbao kilka bomb.

**KONCENTRACJA POWSTANCÓW**  
NITTORIA. 1.5. Korespondent Ha-

### Pierwszy maj zagranicą

PARYŻ. 1.5. Wielkie manifestacje pierwszomajowe były w roku bieżącym organizowane wyłącznie przez związki zawodowe okręgu paryskiego.

Manifestacja organizowana była pod hasłem realizacji programu C. G. T. i solidarności z robotnikami hiszpańskimi.

**LONDYN** 1.5. Pierwszomajowy pochód socjalistów i komunistów w Londynie liczył około 15 tys. ludzi. Nie miał on zupełnie charakteru bojowego.

**WIEDEN** 1.5. W święto narodowe Austrii, będące rocznicą uchwalenia konstytucji w stolicy odbyła się wielka defilada członków „Frontu Ojczyźnianego”, w której wzięło udział 200.000 osób. Defiladę przyjmował przewodca frontu, kanclerz Schuschnigg.

**BERLIN** 1.5. Obchód święta narodowego Trzeciej Rzeszy rozpoczął się olbrzymią manifestacją młodzieży na stadionie olimpijskim. Razem z 30 tysiącami członków partii i gości honorowych liczba uczestników manifestacji wyniosła 150 tysięcy.

W godzinach południowych odbył się manifestacyjny przejazd kanclerza i najwyższych kierowników partii przez centrum miasta do Lust-

gartenu, gdzie w obecności korpusu dyplomatycznego odbył się właściwy akt święta narodowego 1 maja. Po krótkich mowach wstępnych min. Goebbelsa i dr. Ley'a zabrał głos kanclerz Hitler. Mowa jego miała charakter wyraźnie wewnętrznopolityczny i w najważniejszych ustępach poświęcona była wewnętrznym koniecznościom gospodarczym Rzeszy, związanym z przeprowadzeniem planu czteroletniego.

**MOSKWA** 1.5. Tegoroczna rewia 1 maja na placu czerwonym w Moskwie odbyła się według programu ustalonego od lat.

W uroczystościach dzisiejszych brzmiała wyraźnie nuta wojskowa. Świadczyła o tym przewaga transparentów o treści militarnej oraz duży udział w defiladzie wojsk zmotywowanych.

W dniu 1 maja przypada według starego stylu wielka sobota, dlatego też na przedmieściach Moskwy spotkać można było liczne procesje osób zdających do cerkwi z jałmem wielkanocnym, aby je poświęcić. Procesje te na tle transparentów pierwszomajowych i czerwonych flag przedstawiały ogólny widok.

W dniu 1 maja przypada według starego stylu wielka sobota, dlatego też na przedmieściach Moskwy spotkać można było liczne procesje osób zdających do cerkwi z jałmem wielkanocnym, aby je poświęcić. Procesje te na tle transparentów pierwszomajowych i czerwonych flag przedstawiały ogólny widok.

W dniu 1 maja przypada według starego stylu wielka sobota, dlatego też na przedmieściach Moskwy spotkać można było liczne procesje osób zdających do cerkwi z jałmem wielkanocnym, aby je poświęcić. Procesje te na tle transparentów pierwszomajowych i czerwonych flag przedstawiały ogólny widok.

### Kronika telegraficzna

— Min. Ciano powrócił wczoraj samolotem z Tirany do Rzymu.  
— W faszystowskiej izbie deputowanych przedłożono projekt budżetu ministerstwa Afryki włoskiej w ogólnej wysokości 1.618.929.442 lirów.  
— W Austrii zakończył się proces przeciwko 53 narodowym socjalistom, oskarżonym o naruszenie ustawy o ochronie państwa. 43 oskarżonych skazano na karę aresztu od 2 do 7 miesięcy, 10 zaś uniewinniono.  
— Anglia znajduje się pod groźbą strajku węglowego, który został wyznaczony na 22 b. m. Spodziewanym jest jednak, że nastąpi w tym czasie porozumienie i powrót do pracy strajkujących górników, oo zażegnana strajk.  
— Trójmotorowy wodnopłatowiec włoski pobił wczoraj dwa światowe rekordy szybkości na dystansach 1000 i 2000 km., osiągając w pierwszym wypadku 252 km. godz., w drugim zaś 249 km. godz.  
— W dniu dzisiejszym rozpoczyna się pierwszy ogólnopolski zjazd inżynierów chemików w Warszawie.

### Strajk autobusów w Anglii

**LONDYN** 1.5. Od północy 6.298 autobusów, obsługujących zgórą 200 linii, jest unieruchomione w 48 gminach stolicy. Strajk rozpoczął się bez incydentu. Przy wrotach garażów ustawione były posterunki strajkujących. Okolo północy zaczęły przybywać patrole policyjne. Dziś wczesnym rankiem można było obserwować na ulicach grupy po kilku, lub kilkunastu ludzi, wyruszających pieszo w drogę długości 10—12 km., oddzielające ich mieszkania od centrum miasta. Ruch taksówek był bardzo ożywiony. Ponieważ w dniu dzisiejszym odbywa się rozgrywka finałowa o puchar Anglii w piłce nożnej, już od samego rana sznury ludzi ciągnęły do Wembley.

**LONDYN** 1.5. Większość dzienników londyńskich wypowiada swoje zastrzeżenia z powodu strajku autobusów. Dzienniki krytykują brutalne odrzucenie przez przewodcę związku zawodowego pracowników transportowych i prezesa rady naczelnej trade-unionów

wszechmocnego Ernesta Bevin, wy stosowanej do niego wczoraj w ostatniej chwili próby ministra pracy Browna o odłożenie strajku na kilka dni. Ponieważ jednak Bevin kategorycznie propozycje ministra pracy odrzucił, nastroje ulicy londyńskiej z racji niewygód, jakie będą odczuwane, zwracają się przeciwko strajkującym i prasa jest w dużym stopniu tego wyrazem.

Poza Londynem rozpoczął się również strajk, aczkolwiek nieoficjalny, 120.000 pracowników autobusowych we wschodnich i środkowych hrabstwach Anglii — ogółem w 10 hrabstwach oraz w Szkocji. Ale strajk ten nie jest oficjalnie proklamowany przez związek zawodowy i dlatego nie wiadomo, czy będzie powszechnym. Z ogłoszonej statystyki wynika, że autobusy kursujące w centrum i na peryferiach Londynu przewożą dziennie 5.810 tys. pasażerów, koleje podziemne 1.278 tys., koleje podmiejskie 1.550 tys., a tramwaje 2.800 tys.

# Ren - Dunaj - Wisła

Kiedy król Leopold III-ci, na posiedzeniu belgijskiej rady ministrów 14-go października 1936, oświadczył, że Belgia musi stanąć na gruncie neutralności prawnej, tak aby cały świat widział, że z nikim nie łączy się z góry przeciw nikomu, a tylko bronić będzie swego obszaru przed wszelkim najściem, poruszenie w polityce europejskiej było nie małe. Skądże ta równowaga wobec sąsiadów — pytano powszechnie — skoro ich stanowisko wobec Belgii nie jest równe? Wszakże tylko od strony Niemiec może grozić Belgii nowy najazd, jak w 1914, a na Fran-

cję i na Anglię może liczyć tylko jako na sprzymierzeńców, którzy staną w jej obronie, niezbędnie jej potrzebnej.

A jednak Belgia w ten sposób dała nie ku nowości, lecz raczej ku przywróceniu stanu rzeczy, jaki istniał przez lat dziesięć, od wejścia w życie układów w Locarno z końca r. 1925, w początku r. 1926 aż do marca 1936. Według paktu reńskiego z Locarno istniała równowaga: czy napadną Niemcy, czy napadnie Francja, zawsze Belgia, pomocą ma napadniętemu przeciw na-

pastnikowi. Ale oto 7-go marca 1936 Rzesza niemiecka, obsadzając nieprawnie pas rozbrojeniowy nadreński, wypowiedziała też nieprawnie pakt reński. Ponieważ zaś wzmogło się wskutek tego zagrożenie Belgii na granicy, więc, celem doraźnego przeciwstawienia się tej samowoli niemieckiej, uczestniczyła ona w uchwale londyńskiej z 19-go marca 1936, utrzymując nadal zobowiązania paktu reńskiego między Francją, Belgią i Anglią, oraz wznowiając je ustaleniem stałej styczności trzech sztabów. W ten sposób, od marca 1936, znalazła się Belgia w zobowiązaniach jednostronnych tylko wobec Anglii i Francji.

Wobec tego zaś w Belgii, gdzie istnieją dość znaczne rozbieżności poglądowe, a także, od strony skrajnie flamandzkiej wpływy podszeptów niemieckich, pojawiły się zarzuty:

— Belgia, związana jednostronnie z Francją i z Anglią, wystawia się na sztych od strony Niemiec. Daje im pozor od uderzenia w sposobnej chwili, bo powiedzą, że Belgia była w spisku przeciw nim z Anglią i Francją. Oprócz tego zobowiązania Francji w Europie środkowo-wschodniej, które mogą spowodować jej działanie przeciw Niemcom, mogłyby wciągnąć także Belgję.

Dla Belgii zaś najważniejszą rzeczą jest obecnie zgodny wysiłek celem najmocniejszej obrony państwa, gdyż zagrożenie od strony Rzeszy Niemieckiej wzrosło niepomiernie. Trzeba mieć zgodę ogólną na wielkie świadczenia obronne. I dlatego postanowiono jasno określić politykę Belgii pod znakiem neutralności prawnej, a zarazem najwydatniejszej obrony własnej.

Otóż oświadczenie angielsko-francuskie z 24-go kwietnia r.b. staje na tym gruncie. A mianowicie: 1) przyjmuje do wiadomości, zapewnienie Belgii, że nie tylko przeciwstawi się najazdowi, ale skutecznie przygotowany będzie; 2) wzmacnia za to utrzymując nadal zobowiązanie Anglii i Francji udzielenia Belgii natychmiastowej pomocy przeciw napadowi, a zwalnia Belgję od jakichkolwiek zobowiązań osobnych wobec Anglii i Francji. W ten sposób Belgia nie jest przez swą neutralność prawną pozbawiona pomocy niezawodnej, a Anglija i Francja mogą liczyć na to, że skuteczna obrona Belgii obejmie także niedopuszczenie przejścia przez nią lub przelotu nad nią sił niemieckich przeciw Francji i Anglii.

Ale pozostaje jeszcze sprawa Europy środkowo-wschodniej. W czasie półrocznych rokowań między Brukselą, Paryżem i Londynem o nowe stanowisko prawno-międzynarodowe Belgii zdawano sobie stale sprawę ze związku tego załatwienia z zagadnieniami srodką i wschodu Europy. Dla czego? Wiadomo, że Niemcy narazie myślały głównie o uderzeniu w tych stronach, a pragnęłyby, by państwa zachodnie im w tym nie przeszkadzały. Otóż jeśli Francja, w razie napadu Niemiec w Europie środkowej i wschodniej, będzie wykonywała swe zobowiązania z sojuszu z Polską i z Małą Ententą oraz z układu wzajemnej pomocy z Rosją, albo jeśli Francja i Anglija zechcą bronić Austrii, albo jeśli Anglija, choć bez zobowiązań osobnych, zechce także przeciwstawić się napadowi, wtedy wystąpienie przeciw Niemcom jest trudniejsze bez możliwości działania także od strony Belgii, a Niemcom łatwiej byłoby trzymać mniejszą zapórę na zachodzie, gdy uderzą na wschodzie.

I o tem pamiętano. W oświadczeniu angielsko-francuskim z 24-go kwietnia b.r. stwierdzono, że Belgia zapewnia ponownie wierność dla paktu Ligi i zobowiązań, jakie nakłada on na jej członków. A art. 16-ty paktu Ligi przewiduje danie przejścia siłom zbrojnym, działającym przeciw napastnikowi. Osobne wymienienie tej sprawy w oświadczeniu angielsko-francuskim z 24-go kwietnia 1937 wskazuje, że w rokowaniach nadano temu postanowieniu treść uchwytą. A to jest ważne i w Niemczech na to głównie się dąsają.

Czy coś się zacznie nad Renem, czy nad Wisłą, dalszy ciąg będzie się toczył wszędzie, o czem nie wspomniano w załatwianiu sprawy belgijskiej.

## FILATELIŚCI

Zbieracze całego świata czytają największe pismo filatelistyczne — najskuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

„Filatelia-Kurier” administracja, Koronowo, skrytka 15, żądajcie bezpłatnie prospektów — poszukujemy współpracowników.

## Rozwiązanie 10 karteli

WARSZAWA. 15. Orzeczeniem ministra przem. i handlu rozwiązano z dniem 1 b. m. 9 karteli w przemyśle przetwórczym oraz 1 międzynarodowe porozumienie kartelowe polsko-czechosłowackie. Rozwią-

zaniu uległy następujące organizacje kartelowe:

1. Kartel producentów drutów i gwoździ.
2. Kartel producentów rozjazdów kolejowych, krzyżownic, skrzyżowań oraz przecięć torów.
3. Kartel producentów części kutech, dostarczanych dla P. K. P.
4. Kartel producentów łańcuchów i wędzideł.
5. Kartel producentów wentyli rowerowych.
6. Kartel producentów płyt szeciennych glazurowanych.
7. Kartel producentów szpagatów.
8. Kartel producentów oleiny i stearyny.
9. Kartel producentów przetworów owsianych.

## NAJWIĘCEJ UPORCZYWE ZAPARCIE

leczą szybko roślinne PIGUŁKI KOWENA (Cauvin'a) tanie i przyjemne w użyciu.

Pudełko, zawierające 30 pigulek — zł. 2.50.

Do nabycia we wszystkich aptekach. Wystrzegać się falsyfikatów. Zwracać uwagę na oryginalne opakowanie z napisem: „Cauvin-Paris”

## Krach na giełdach

Od pewnego czasu wielkie giełdy światowe, w Paryżu, Londynie, N. Jorku przechodzą falę zniżki. Szczególnie ostro odbiła się ta fala w dniu 19 kwietnia. W Paryżu wszystkie papiery, czy też akcje prywatne francuskie, lub też akcje międzynarodowe, czy też papiery i renty państwowe, poniosły straty, które zwłaszcza, o ile chodzi o akcje prywatne, wynosiły przeszło 5 proc. Akcje Banku Francji straciły w porównaniu ze środą 325 fr., spadając do 6.700 fr.

Giełda londyńska była tegoż

dnia widownią szalonego spadku akcji kopalń złota i akcji przemysłowych. W City londyńskiej dzień czwarłkowy oceniany jest jako najgorszy od czasu kryzysu w roku 1931. Popołudniu spadek uległ zahamowaniu i kursy papierów przemysłowych zaczęły się nieco poprawiać. Na ogół jednak, niepokój na giełdzie trwa nadal i tendencja wywyższania się akcji idzie nie tylko z City londyńskiej, ale i z innych ośrodków międzynarodowych, przede wszystkim z Ameryki i Afryki południowej.

## Hojny zapis b. amb. Skirmunta

Były ambasador w Londynie Skirmunt wraz z siostrą i bratem darował aktem notarialnym olbrzymi majątek ziemski Mołodow w powiecie pińskim zgromadzeniu siostr

Urszulanek matki Ledóchowskiej. W Mołodowie powstanie jeden z domów zakonnych wychowujących młode panienki na misjonarki Pole-sia.

## Zajścia z żydami

W dniu wczorajszym zanotowano kilka zajść z socjalistami i żydami. Doszło mianowicie do bójki pomiędzy uczestnikami pochodu socjalistycznego i grupą publiczności, spowodowanej przez żydów, idących w pochodzie. Miało to miejsce na ul. Wielkiej.

W tym samym mniej więcej czasie grupa młodych ludzi usuwała żydów z ogrodu Bernardyńskiego.

W obu wypadkach kilku żydów poturbowano.

Prócz zajść opisanych grupa przechodniów wybiła jeszcze na Zarczcu w owocarni żydowskiej szyby.

## Fiasco akcji 1-majowej w Wilnie

Tegoroczny obchód 1-go maja w Wilnie wypadł bardzo blado. Było to do przewidzenia. Ostatnie lata radykalnie zmieniły poglądy robotnicze na to „święto”. Dzisiejszy robotnik — to najczęściej narodowiec nastroszony antysemitką, a obchody pierwszomajowe w mniejszym lub większym stopniu pozostają pod wpływem żydowskich komunistów.

Tak jak zapowiadaliśmy, wczoraj odbyły się 3 pochody, zorganizowane przez ZZZ i żydów. Pochód ZZZ, mimo usilnych starań organizatorów, nie osiągnął więcej jak 400 — 600 osób, przy czym pewien odsetek stanowili żydzi. Po krótkim wieceu w skwerku E. Orzeszkowej, wyruszył on ul. Mickiewicza w kierunku Łukiszek i wrócił przez 3-go Maja, ul. I-szej Baterji i Wileńska.

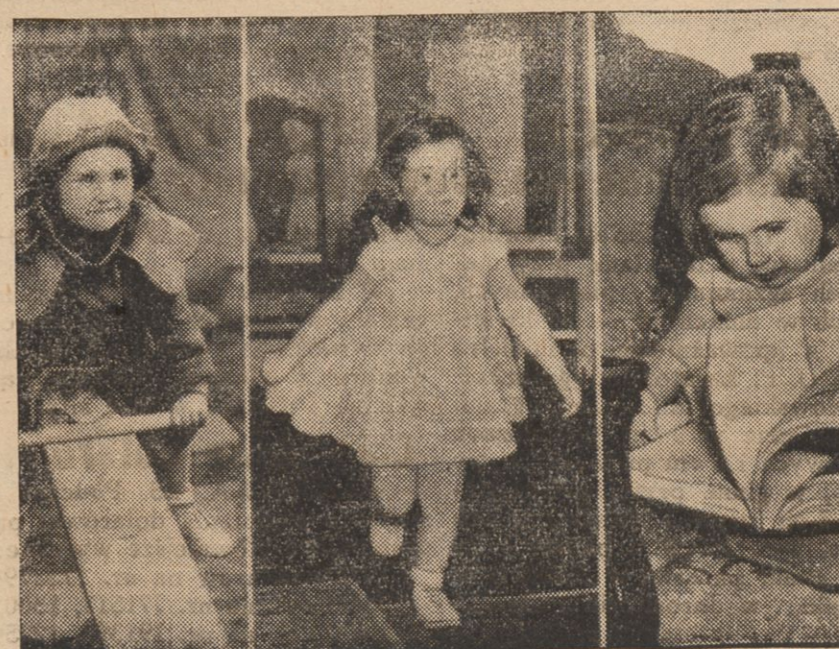
Już nieco liczniejsze były pochody żydowskie, które w tym samym czasie przeciągnęły ulicami dzielnicy żydowskiej. Tu wszakże rzadziej było widać bluzę robotniczą. Większość uczestników pochodu stanowili wyrostki żydowskie. Podczas tych pochodów, zdarzyło się parę drobnych incydentów, które policja zlikwidowała w zarodku, zatrzy-

mując kilku żydów z wyrzuceniem w górę płacht komunistycznych i wnoszenie okrzyków wyrotowych. m. r. s.

## Z Landwarowa pod Wilnem

Katolickie Stowarzyszenie Mężów w Landwarowie urządza w dniach 6—9 maja r. b. w Landwarowie imprezę kulturalną p. n. Wystawa Prasy i Książki Katolickiej, sympatyzującej i fachowej. Na Wystawie będą ekspozycje wydawnictw i czasopism katolickich z całego świata, mapy, wykresy, fotografie itp. Ekspozycje prasy i wydawnictw fachowych częściowo przy własnych stoiskach, jak: Lniarstwa, Zielaństwa leczniczego, Radio, Spółdzielczości, Nawozów sztucznych i innych. Każdy odwiedzający otrzyma w upominku czasopisma. Wstęp na Wystawę 20 gr. Wycieczkowie jadący w dniach od 6 do 9 maja do Trok lub do Landwarowa odwiedzają tę pomysłową i ciekawą wystawę.

## CUDOWNE DZIECKO



Mary Christine Dunn z St. Louis liczy z 1-cwierci roku i zna już przeszło 3.800 słów.

## Jak będzie pracował Sejm w b. roku?

„ABC” pisze: Nadzwyczajna sesja parlamentarna zwołana ma być w drugiej połowie maja. Niewiadomo, czy zarządzenie p. Prezydenta Rzplitej obejmie wszystkie projekty, niezafatwione w toku sesji budżetowej. Poza 25-ma projektami poselskimi, pozostało 11 projektów rządowych m. in. o kredytach dodatkowych, o budowie i utrzymaniu dróg publicznych, o Polskiej Akademii Literatury, o zakładaniu i utrzymywaniu publicznych szkół powszechnych, zmiana ustawy o postępowaniu karnym, organizacja więziennictwa, prawo o ustroju adwokatury oraz zmiana ustawy o finansach komunalnych.

W Senacie pozostało niezafatwionych 29 projektów ustaw, z których najważniejsze są: o sędach przysięgłych, zmiana przepisów emerytalnych i ustawa o dewocjonaljach.

W ciągu lipca bież. roku ma być zwołana druga sesja nadzwyczajna, poświęcona wyłącznie uregulowaniu spraw objętych Konwencją Genewską, dotyczącą Górnego Śląska. Konwencja ta zawiera przepisy o warunkach zmiany ustawodawstwa, o ochronie praw nabytych, o ochronie mniejszości, o prawie obywatelstwa i zamieszkania, oraz dotyczy rozmaitych spraw socjalnych, gospodarczych i komunikacyjnych. Dla regulowania kwestii spornych Konwencja ustala polsko-niemieckie instancje, jak: komisja mieszana w Katowicach, Trybunał Rozjemczy w

Bytomiu, oraz przewiduje odwołanie się do Ligi Narodów i do Trybunału Międzynarodowego w Hadze. Konwencja zawarta została 15 maja 1922 roku, a wygasa 15 lipca bież. roku.

Po stronie polskiego G. Śląska mieszka wielu obywateli niemieckich, po niemieckiej zaś polskich. Konwencja postanowiła, że w ciągu lat 15-tu muszą oni zdecydować się, po której stronie pozostaną. Część Niemców przeniosła się do Niemiec, a Polaków do Polski, pozostało jednak parę tysięcy, którzy miejsca zamieszkania nie zmienili.

Ważne są również sprawy kolejowe, co do których toczą się już rokowania w Berlinie i wreszcie sprawa ochrony mniejszości narodowych. Należy tu przypomnieć, że w Polsce mieszka 900 tysięcy Niemców, którzy mają 579 szkół powszechnych i 21 szkół średnich, 787 społecznych i gospodarczych organizacji i 96 niemieckich wydawnictw. W Niemczech na milion Polaków jest zaledwie 61 szkół powszechnych i 1 szkoła średnia w Bytomiu, 33 organizacje społeczne i gospodarcze i 17 wydawnictw polskich.

Wedle pogłosek z kół politycznych, rząd nie zamierza zwrócić się w tym roku do Sejmu o pełnomocnictwa, z czego wnioskują o możliwości zwołania jeszcze jednej sesji nadzwyczajnej w sierpniu lub wrześniu, o ile zasłabły pilna potrzeba wydania jakichś nowych ustaw.

## Przeciw naprawiaczom

„Walka Ludu” tak informuje o poczynaniach „Naprawy” i przyczynach zamknięcia agencji „Press”:

Zwrócić należy uwagę na ostatnią sytuację t. zw. Naprawy. Przed paru dniami odbyło się w Wilnie zebranie, poświęcone dyskusji nad referatem znanego przywódcy Naprawy sen. Malskiego, a zorganizowane przez Związek Młodej Wsi. Otóż sen. Malski wystąpił z szeregiem radykalnych tez, skierowanych przeciwko obszarnikom i klerowi. P. Malski zarzucił obszarnikom przekupywanie chłopów przy wyborach. „Ile upodlenia za jedną sosnę, otrzymaną od ziemianina przy wyborach” — wołał p. Malski, co

wywołało poważną konsternację w kręgach sanacji. P. Malski w dalszym ciągu żądał oddzielenia religii od polityki kleru. Zbyt daleko zaszła ona, żeby chłop mógł to dalej znieść.

Rzecz prosta, takie wystąpienie koliduje z prądami, nurtującymi wśród sfer kierowniczych OZON-u, to też Naprawa przyczynia dużo kłopotu. Warto jeszcze zaznaczyć, że zamknięcie przez władze agencji „Press” komentuje się w pewnych kręgach, jako wyraz akcji antynaprawiaczej. Nie od rzeczy będzie wspomnieć, że agencja ta uchodziła za organ, stojący blisko p. min. Kościalskiego.

## Dolegliwości jamy brzusznej

Bóle w dołku, niesmak, brak apetytu, odbijanie, zgaga, szaro żółta cera, oto kilka cech zaburzeń żołądkowo-kiszczkowych, powstałych z przejedzenia, zatrucia alkoholem lub zepsutymi pokarmami. W tych

wypadkach stosujcie przy odpowiedniej diecie, zioła żołądkowo-kiszczkowe Dra BREYERA Nr. 3. Do nabycia wszędzie. Wytwórnia Polherba, Kraków — Podgórze.

## O TYDZIEŃ 40-GODZINNY



Właściciele sklepów na wielkich bulwarach paryskich postanowili trzymać otwarte sklepy w poniedziałki. Z tej racji doszło do demonstracji, w której musiały interwenjować policja.

Warszawski okręgowy komitet robotniczy P.P.S. ogłosił wspólnie z komitetem „Bundu” odezwę pierwszomajową „do robotników Warszawy”.

Oba komitety załączyły do zarządzenia władz bezpieczeństwa, wyznaczające inne drogi pochodowi P.P.S. i pochodowi „Bundu”.

„Po raz drugi wbrew naszej woli — wolają — zmuszeni jesteśmy manifestować oddzielnie”, dodając przy tym, że nikt jednak nie jest w stanie rozdzielić ich „na wspólnej drodze walki z kapitalistycznym wyzyskiem i faszystowską niewolą”.

Ten dozągnony związek P.P.S. z „Bundem”, będący następstwem zażyczenia P.P.S., staje się coraz bardziej główną cechą naszego socjalizmu. Inne jego cechy, wynikające z całokształtu ideologii marksistowskiej, nie są tak widoczne, nie są tak przestrzegane i ochraniające jak filosemityzm.

Wszak w 1926-tym roku P.P.S. pomimo ciągłego deklamowania o demokracji i parlamentarzystwie, poparła całą siłą swych wpływów i organizacji zamach majowy. Wślad za tym pojawiły się znane publikacje jej wodza, Ignacego Daszyńskiego, w których stawał całkowicie na gruncie przewrotu, sławiąc jego twórców i obiecując proletariatu ogromne z tego korzyści.

W jaki sposób łączyła P.P.S. zamach majowy, punkt wyjścia do znanej nam wszystkim ery sanacyjnej, z „walką z kapitalistycznym wyzyskiem i faszystowską niewolą”, jest tajemniczą dziwną logiką kierowników tej partii.

Aby ją zrozumieć, należy przypomnieć sobie, z jaką chciwością rzucili się różni działacze socjalistyczni na stanowiska i posady, jak im zależało na utrzymaniu się klamki rządowej i jak się lekali zachodzących stopniowo, już przed majem roku 1926, przeobrażeń w tonie społeczeństwa.

Te przeobrażenia utrudniały coraz bardziej szerzenie się demagogii socjalistycznej i otwierały ludności oczyma na istotę polityki oraz taktyki P.P.S.

Mając w swoich szeregach mnóstwo Żydów i będąc uzależnioną od ich kierownictwa, P.P.S. zamieniła się w narzędzie ich polityki. W obawie przed rosnącym w masach poczuciem narodowym i dojrzejącym antysemityzmem, zdecydowała się pójść z każdym, kto mógłby ułatwić zatrzymanie tych procesów, nie bacząc na to, w jakim ten wspólny marsz znajduje się stosunku do głoszonych przez nią hasel.

Podobnie rzecz się ma i dzisiaj. P.P.S. stoi na stanowisku niezależności państwowej Polski. Nie przeszkadza to jej jednak zawierać „pakty o nieagresji” z partią komunistyczną, która tej niezależności jest zaprzeczeniem. Znowu jest tajemnicą, jak się to godzi w umysłach i sumieniach kierowników P.P.S.

I znowu odpowiadź na to znajdujemy w przesłankach polityki żydowskiej, które ofiarą P.P.S. staje się coraz widoczniej.

Przede wszystkim, bowiem, w interesach tej polityki leży, aby odgrodzić jak najszerze koła społeczeństwa polskiego od wpływów nacjonalizmu i antysemityzmu. W jej interesach leży skupienie po drugiej stronie barykady możliwie największych sił, usprawienie ich do walki, konsolidacja całej lewicy, nieusuwanie poza jej nawias ruchu komunistycznego.

P.P.S. przyjmuje ten program i w swojej odezwie pierwszomajowej pisze, że „przy nim skupić się musi cały proletariat Polski, mimo usiłowań rozbicia go przy pomocy nacjonalizmu i antysemityzmu”.

Odezwę tę jawnie żyruje „Bund”, mniej jawnie cała burżuazja żydowska, która, tracąc coraz bardziej wpływy w opinii polskiej, kurczowo trzyma się P.P.S., nie wiele sobie robiąc z jej zapowiedzi „walki z kapitalistycznym wyzyskiem”.

Wnieiony do parlamentu przez p. Neville'a Chamberlaina projekt budżetu na r. 1937 — 1938, jest wyjątkowo zarówno w wydatkach, jak w dochodach od budżetu na rok poprzedni.

W roku 1936 — 1937 wydano 803 milionów funtów, gdy wydatki w budżecie były projektowane na 798 milionów. W roku przyszłym wydatki mają wynosić 863 miliony.

Nie będziemy przytaczali szczegółów projektu budżetu, ani też szczegółowych obliczeń różnic między dwoma okresami budżetowymi, kończącym się i rozpoczynającym. Powiększenie wydatków w r. 1937 — 1938 stało się potrzebne na skutek forsownych zbrojeń, jakie prowadzi obecnie Anglia.

Dla pokrycia przewidywanej nadwyżki musiało się uciec ministerstwo skarbu do nowych obciążeń podatkowych. P. Neville Chamberlain proponuje podwyższenie podatku dochodowego i nałożenie nowego podatku — od powiększonych zysków.

Podatek dochodowy (income tax) został w roku 1934, po poprawieniu się stanu gospodarczego i finansowego W. Brytanii, niższy o 10 proc. Obecnie będzie podniesiony do wysokości z r. 1934. Przeciwno temu zabiegowi nie spotkał się sprzeciwu w prasie angielskiej; widocznie opinia godzi się z tym, rozumiejąc, że zbrojenia pociągają za sobą wydatki.

Z krytyką natomiast spotkał się projekt wprowadzenia nowego, czasowego obciążenia, p. n. podatku Obrony Narodowej, który ma być zapłacony od przeciętnej powiększonych zysków w latach 1933 — 1935. Z tego źródła ma wpłynąć w najbliższym roku budżetowym tylko około 2 milionów funtów; w roku następnym wszakże ma dać ten podatek — według przewidywań p. Neville'a Chamberlaina od 20 do 25 milionów funtów.

Debata parlamentarna może wprowadzić jakieś zmiany w propozycjach ministra skarbu, to wszakże jest pewne, że podatki nowe będą uchwalone przez parlament i że pieniądze potrzebne na zbrojenia będą uzyskane.

Projekt nowego budżetu nasuwa dwie uwagi polityczne.

Pierwsza — jest on dowodem pomysłniejszego stanu gospodarczego Anglii, skoro ludność może wytrzymać zwiększenie obciążenia, a to jest zawsze warunkiem siły politycznej państwa.

Druga — rząd angielski jest świadom tego, że na terenie międzynarodowym czekają go poważne wysiłki, że w tym musi mieć do dyspozycji siły zbrojne, lądowe i morskie, by swym zadaniom sprostać.

Świadomość ta jest najprzód wynikiem doświadczeń dwóch lat ubiegłych. Wiemy już dziś wszyscy, że Anglia musiała się pogodzić z zajęciem Abisynii przez Włochy dlatego, że jej siły morskie nie były przygotowane do czynnego wystąpienia. Nie chce się ona po raz drugi znaleźć w podobnym położeniu.

A dalej nie trzeba być prorokiem, żeby przewidzieć, że przed Imperium Brytyjskim rysują się w oddali czasu poważne niebezpieczeństwa. Pierwsze, to powstanie imperium włoskiego w Afryce północnej i wschodniej; drugie, to pretensje kolonialne Niemiec, które godzą przede wszystkim w posiadłości zamorskie Anglii.

Usadzenie się Włoch w Afryce jest dla Anglii nieprzyjemne z dwóch względów: 1) zagraża liniom komunikacyjnym na morzach Śródziemnym i Czerwonym, oraz pozycji angielskiej floty na morzu Śródziemnym, 2) przecina połączenia angielskiej Afryki północnej z południową i zagraża bezpośrednio Sudanowi. Na tym tle nawiązuje się konflikt, który mo-

że być odroczone, lecz który wydaje się być nieunikniony.

Co się tyczy rewindykacji kolonialnych Niemiec, to nie sądzimy, ażeby mogły one być poniecane. Niemcy potrzebują ekspansji zewnętrznej, a wszystko wskazuje na to, że za najdogodniejszy jej kierunek uważają właśnie kierunek zamorski.

Kto wie, czy nie na tym właśnie zwróceniu się dwóch państw — Włoch i Niemiec — frontem do Anglii opiera się głównie owa „os Berlin — Rzym”, o której teraz tyle się pisze. Łatwo przewidzieć, że z tego położenia zdają sobie sprawę kierownicy polityki W. Brytanii i że będą oni usiłowali przez odpowiednią politykę rozbić porozumienie włosko — niemieckie. Jest rzeczą prawdopodobną, że ich wysiłki pójdą, zgodnie z tradycją polityczną Anglii, w kierunku Niemiec, że będą próbowali dojść do porozumienia właśnie z Niemcami.

Pewne to jednak nie jest; możemy przeżyć różne niespodzianki. To jedno można powiedzieć, że ta gra polityczna między Londynem, Berlinem i Rzymem wysuwa się dziś na pierwsze miejsce w polityce europejskiej. To także jest jasne, że obchodzi ona w najwyższym stopniu Polskę, dla której wcale nie jest obojętne, w jakim kierunku pójdą w najbliższej przyszłości dążenia ekspansyjne Niemiec. Na tym tle rozwijać się też prawdopodobnie będzie akcja żydowska na rzecz niezależnego państwa żydowskiego w Palestynie. Sądzimy, że niedługo przyszłość przyniesie nam różne wypadki związane z rozwojem wskazanej powyżej sytuacji; chcąc te wypadki właściwie ocenić, trzeba sobie zdawać sprawę z działania głównych sił politycznych Europy współczesnej.

S. K.

„POMOST POJEDNANIA”

„Kurier Polski” zajmuje się problemem „Pomostu pojednania” między O. Z. N. a obozem narodowym. Mamy stwierdzone przez nas analogie stanowiskach tych dwóch obozów, do sprawy żydowskiej nie sądzimy, aby tak było. Sprawa żydowska nie jest, jak nam się wydaje, wystarczającą podstawą do porozumienia politycznego między O. Z. N. a Stronnictwem Narodowym, najbardziej opozycyjnym ze stronnictw polskich.

Sprawa żydowska nie jest wystarczającą podstawą do porozumienia ale szczerze i konsekwentne zajęcie stanowiska antyżydowskiego musiałoby sprowadzić duże zbliżenie stanowisk także w innych sprawach. Czy jednak można mówić o antysemityzmie O. Z. N. po ostatnim wystąpieniu prez. Starzyńskiego i jego grupy na Zjeździe Miast? I czym w ogóle jest O. Z. N.? Co reprezentuje? Narazie jeszcze tylko piękne nadzieje jego inicjatorów.

CZARNY DEMON „ROBOTNIKA”

Prasa komentuje w dalszym ciągu uchwały Rady Naczelnej Str. Narodowego. P. Czapińskiemu strasznie się podoba podkreślenie kwestii żydowskiej.

„Główna, właściwie jedyna broń, to antysemicka demagogia. Żyd, Żyd, wiać Żyd i tylko Żyd! Jest to czarny demon polskich dziejów”.

Jest to w każdym razie czarny demon socjalizmu. Nazywa się Karol Marks.

O kwestii socjalnej — pisze dalej „Robotnik” — „przed wszystkim robotniczej (bezroboczej!) — nie. I po co? Wypędzić Żydów — będzie robota. To jest zaiste zdumiewające: stronnictwo „narodowe” próbuje gdzie niegdzie pozyskać robotnika („Praca Polska”), ale słowa nawet nie poświęcił masom bezrobotnych i napiętej sytuacji społecznej w ogóle. Ich los widocznie nie należy do zagadnień „politycznych” i „narodowych”.

Co za pretensje. W jednej rezolucji ma Rada Naczelna rozwiązać wszystkie problemy! Przecież uchwały władz Stronnictwa zapadają dość często, przecież niedawno odbył się w Warszawie wielki zjazd działaczy wsi (uchwalił długą, gospodarczą rezolucję) istnieje prasa partyjna, wychodzą broszury, ietnie wreszcie program Stronnictwa.

Rada Naczelna ujęła w swej rezolucji te sprawy, na które w obecnej sytuacji kładzie szczególną wagę.

Kwestii bezrobotnych nie rozwiąże się rezolucją, zawierającą różne, daleko idące żądania. Kwestia ta, podobnie jak inne, wiąże się ściśle z problemem polityki ogólnej i problemem rządu.

NOVELIZACJA USTAWY O SZKOŁACH WYŻSZYCH

„Czas” zajmuje się zapowiedzią noweli ustawy o szkołach akademickich. Jędrzejewiczowska reforma nie wytrzymała próby nawet jednego pięciolecia. Dziennik konserwatywny domaga się m. in. wzmocnienia egzekutywy władz uniwersyteckich. Jednak należałoby przede wszystkim przywrócić powagę tych władz, obniżoną przez „reformę” p. Jędrzejewicza.

Porusza także „Czas” uprawnienia ministra w dziedzinie reorganizacji szkół wyższych:

„Nie będziemy tu przypominać, w jak niewłaściwy, przykrzy sposób, uprawnienia te wykorzystywane były w erze jędrzejewiczowskiej. Sądzimy, że tego rodzaju praktyki już się w Polsce nie powtórzą. I sądzimy, że dążeniem obecnych władz szkolnych będzie możliwe zupełne zatarcie skutków tej „szkodliwej działalności, możliwe pełna satysfakcja moralna zarówno dla dotkniętych tą polityką osób, jak i dla społeczeństwa, które w szkołach wyższych pragnie widzieć przydatki nauki, a nie teren rozgrywek”.

Widmo Jędrzejewicza dotąd strasz w wyższych uczelniach, szerząc szkody moralne.

„dziej”, a Wileńszczyzny do Litwy, byłaby faktem korzystnym lub najwyżej obojętnym. Tylko dla Polaków, właścicieli państwa, fakt ten miałby znaczenie kłeski. Na tych dwóch przykładach można najlepiej wykaazać różnicę stosunku do państwa, jaką zachodzi między narodem polskim a Żydami. Ale różnica ta przejawia się przecież codziennie w najrozmaitszych dziedzinach. Inny jest stosunek, inne pojmowanie obowiązków, — inne też muszą być prawa.

Wpływ Żydów na politykę polskiego państwa stanowczo odrzucamy.

Pan Starzyński, filar O. Z. N.

Minęło już kilka dni od chwili sławnego wystąpienia p. Starzyńskiego, przywódcy „sektora miejskiego” O. Z. N., na Zjeździe Miast. Wystąpienie to było potrójnie ciekawe.

Po pierwsze, rzecz najważniejsza, było świadomym sukcesem na rzecz Żydów. Pan Starzyński, obalając obowiązujący na zjeździe porządek dzienny, dokonał repliki na zarzuty adw. Kowalskiego, skierowane przeciw jego gospodarce, przy okazji rozważania wniosku radnego Serwatki. Przez to skierowanie dyskusji nad wnioskiem r. Serwatki na boczny tor, a zarazem przez sterylowanie swym przemówieniem antysemickiego odłamu zjazdowych sanatorów, bojącego się od owej chwili iść ręką w rękę z adw. Kowalskim, wniosek radnego Serwatki, którego uchwalenie oznaczałoby publiczne opowiedzenie się Zjazdu Związku Miast za odżyczeniem samorządów w Polsce, został ubity. Trudno o jaskrawsze zademonstrowanie tego, że się popiera interesy żydowskie i walczy w ich obronie, nad to ofiarne, osobiste zaangażowanie się p. Starzyńskiego w akcję zwalczania antysemityzmu.

Po wtóre, wystąpienie p. Starzyńskiego i towarzyszące mu okoliczności, były pośrednio potwierdzeniem zarzutów adw. Kowalskiego, skierowanych przeciw gospodarce komisarskiej w samorządzie miasta Warszawy. Jak wiadomo, p. Starzyński odpowiedział na zarzuty p. Kowalskiego, zarzucając p. Kowalskiemu powiedzenie nieprawdy. Adw. Kowalski zażądał wówczas głosu, aby natychmiast wykaazać, jak dalece naciągnięte i nie należycie odzwierciedlające gospodarce komisarskiej w Warszawie było „wyjaśnienie” p. Starzyńskiego. Pana Kowalskiego nie dopuszczono do głosu, co więcej zaincenszowano przeciw niemu całą, niewybredną w tonie i treści demonstrację. Adw. Kowalski, nie mogąc odzuru na ataki p. Starzyńskiego zareplikować, zmuszony był ograniczyć się do zawołania z miejsca: „Boicie się prawdy! Moje cyfry są prawdziwe!” — Trud-

no o lepszy dowód na to, że dalszej dyskusji nad swą gospodarką w Warszawie p. Starzyński pragnie uniknąć. — Ale oczywiście, co się odwdzięczy, to nie uciecze. W najbliższych dniach umieszcimy obszerny wywód, w którym zawarte będzie to wszystko, co adw. Kowalski byłby p. Starzyńskiemu odpowiedział na zjeździe, gdyby go dopuszczono do głosu. Uważni czytelnicy dostrzegli zresztą niewątpliwie już na zasadzie samego porównania tekstów obu przemówień, na jak słabych podstawach oparta była replika p. Starzyńskiego.

Po trzecie, wystąpienie p. Starzyńskiego było dowodem, jak dalece niezrównoważonym człowiekiem jest ten wielki bądź co bądź dygnitarz, burmistrz stołecznego miasta i były minister. Jego nerwowy wybuch irytacji, jego nieopanowane okrzyki pod adresem adw. Kowalskiego, jego wreszcie groźenie adw. Kowalskiemu Bereza, z czego zresztą obecnie, w sposób zarówno groteskowy jak nieskuteczny, jego przyjaciele starają się mu umożliwić wycofanie się — wszystko to są fakty, rzucające dość dziwne światło na postać osobliwego „meża stanu”.

Żydzi wobec Państwa

Żydowska prasa oburzyła się mocno na p. Koskowskiego, gdy w „Kurierze Warszawskim” oświadczył, że wobec posiadania praw mniejszości narodowych Żydzi wyrzec się muszą „pełnego korzystania z wszystkich praw, przysługujących większości”. Stanowisko „Kuriera Warszawskiego” jest — jak widzimy — bardzo umiarkowane i liberalne, jednak Żydzi widzą w nim uznanie zasady państwa narodowego, a zasadę tę zwalczają zaciekłe.

Odpowiadając na zarzuty żydowskie, precyzuje p. Koskowski jeszcze raz swe poglądy:

„Żądając praw (mniejszości narodowej) Żydzi niejako już automatycznie powinni byli zrozumieć, że skutkiem nowych zdobyczy będzie zrzeczenie się niektórych uprawnień faktycznych, wypływających z równości obywatelskiej. Albowiem istnieją w państwie liczne funkcje, które mogą być spełniane bona fide tylko przez ludzi, rozumiejących i odczuwających bez żadnych zastrzeżeń własny interes narodowy. Nie wątpimy, że i wśród nacjonalistów żydowskich nie brak takich, którzy gotowi są spełniać lojalnie wszystkie bez wyjątku obowiązki obywatelskie konstytucji przewidziane. A przecież nie wyobrażamy sobie, aby potrafili oni

włożyć całą swą duszę w zadania, któreby im się przedstawiały, jako nacjonalistom żydowskim inaczej, niż narodowcom polskiemu; nie wyobrażamy sobie, aby oni, powiedzmy: choćby raz na sto razy, ale może właśnie w chwilach dla państwa ważnych, nie poczuli się na rozstajnych drogach, między młotem a kowadłem”.

Nie podziwiamy ostrożności i umiaru tych twierdzeń. Tak znowu nie jest krótką naszą pamięć, byśmy już zapomnieli, że w prawie wszystkich walkach i sporach o granice państwa, Żydzi nasi znajdowali się w obozie wrogim. W muzeum zjednoczenia Polski znajdują się i odezwy żydowskie na murach Lwowa, wzywające do neutralności, gdy na ulicach walczył o przynależność do Polski cały polski Lwów, znajdując się tam i uchwały Żydów wileńskich, zalecające abstynencję wyborczą, gdy w r. 1922 decydowały się w głosowaniu ludności losy Wileńszczyzny. Innych podobnych wydarzeń nie cytujemy, znaleźć je można już i w podręcznikach historii (np. stosunek Żydów do wojska w czasie wojny r. 1920).

Zresztą postawmy sprawę jasno: Ze stanowiska narodowo-żydowskiego przynależność Małopolski Wschodniej do „Ukrainy Zachod-

# Wilno absolutnie symetryczne

W ostatnich czasach w prasie wileńskiej pojawiło się bardzo wiele artykułów, omawiających projekt regulacji naszego miasta, jego przepięknych placów i ulic, pełnych pamiątek minionej świetności, położonych wśród zielonych wzgórz, oplecionych ramionami Wilni, „naszych strumieni rodzicy” i jej malej, lecz szumnej, siostrzy — Wilenki.

Wiele, powtarzam, było projektów. Z placu Katedralnego zrobiono jakąś kamienistą wydę, rzucano pomnikiem Wieszca Narodu, raz chcąc go stawiać w Ogrodzie po Bernardyńskim, kiedy indziej na odległych Łukiszkach, a pomijając zdawa słusznie wybrane i przygotowane „miejsce na placu Orzeszkowej. Wszelkie koncepcje pomijały organiczny, jeśli tak można powiedzieć, szkielet miasta.

Słusznie zauważono w prasie, że zaniedbano zupełnie przy planowaniu przyszłego miasta i jego fragmentów osie symetrii. Symetria daje przecież najszlachetniejsze i najbardziej naturalne rozwiązanie wszelkich problemów. Znaleźć ją w Wilnie można, jeśli się przyjrzy uważnie jego planowi.

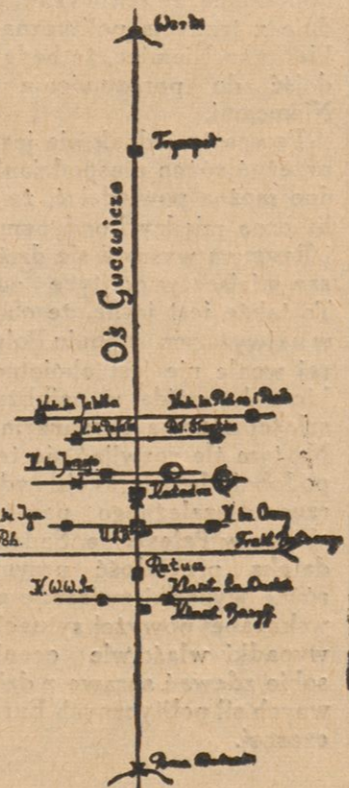
Taka os symetrii istnieje — i to stworzona, a właściwie odnaleziona przez znakomitego wileńskiego architekta, twórcę Katedry i Ratusza wileńskiego — Wawrzyńca Gucewicza. Przyjrzymy się jej, łącząca ona bowiem wszelkie miejsca, drogie sercu Wilnian, a jednocześnie jest w swym ujęciu przejrzysta i symboliczna — idzie dokładnie z północy na południe, jest więc uzmysłowieniem Wilna, najbardziej z miast stołecznych w Polsce wysuniętego na północ, miasta, które połączyło w sobie jej mroźne poddmuchy z promieniami południowego słońca, zamknęło w niej swoje stare zabytki sztuki.

Gdzież więc zaczyna się ta os, która powinna stać się wielkim szlakiem, łączącym wileńskie najcenniejsze pamiątki? — Bierze początek w pałacu werkowskim, ozdobo-nym przede wszystkim Gucewicza i łączy dwa inne twory jego geniusza — Katedrę i Ratusz, by się oprócz znów na wysokim wzgórzu, kiedyś za miastem, dziś w jego granicach — na Nowym Świecie.

Posuwając się od Werka w kierunku miasta, minimy po drodze kościół w Trynopolu i dążąc ściśle na południe, minąwszy Derewnicę napotykamy na swej drodze Bazylikę — pierwszy akcent monumentalny już w mieście. Lecz idźmy dalej. Śledząc bieg gigantycznej pomyślanej osi ujrzymy, że przechodzi ona między gmachem Wojewódzkim i Pałacem Arcybiskupim, że łączy Katedrę ze zniczem wiedzy Kursów — z naszą Alną Mater — Uniwersytem Stefana Batorego. Dalej na jej biegu napotykamy Ratusz, przez suniemy się obok prastarego klasztoru Bazylianów i wypłyniemy już

na przedmieścia — górzyste, malownicze, okalające Wilno szmaragdowym pierścieniem.

Tak bieżnie niezwykle nowoczesne i napewno świadomie przez Gucewicza pomyślane os regulacyjna miasta. Dowodem tego jest fakt, że wszystkie jego dzieła na tej osi właśnie leżą. Ze koncepcji tej nie honorowały władze zaborcze — nic w tym dziwnego. Mamy tysiączne przykłady, że nie zależało im nic na upiększeniu i rozwoju Wilna w myśl kanonów, łączących przeszłość z przyszłością. Jest natomiast rzeczą znacznie smutniejszą, że nie pomyślał o niej, ani nie starał się jej znaleźć nikt z tych, którzy obecnie radzą i projektują regulację naszego miasta.



Szkielet symetrii Wilna

Postaram się tedy przedstawić swoją myśl. Może mi ktoś zarzucić, że chciałem wiele zburzyć. Tak! Ale będzie to burzenie twórcze, ście rające z oblicza miasta to, co mu narzucił bezmyślny knut zaborcy.

A więc od kościoła w Trynopolu idźmy szeroko aleją, której perspektywa ukaże go nam na tle werkowskiego wzgórza. Widzieć go będzie można niemal od murów Bazyliki, do niej bowiem przez rzucony przez Wilnę most prowadzić będzie ów bulwar. Wymaga to naprawdę wyciąga szereg drzew w t. zw. Cielętniku, lecz nie warto ich żałować, skoro powiżemy w ten sposób dwa Gucewiczowskie dzieła — pałac w Werkach i stworzona przez niego świątynię.

Ulica okrąży Katedrę od wschodu i zachodu, i pobiegnie dalej, rozdzielając i dodając splendoru gmachom Województwa i Kurji Metropolitalnej. I tu, w dalszym jej biegu,

trzeba będzie już burzyć. Trzeba bo musi być perspektywa na pomnik Marszałka Piłsudskiego, stojący na środku dzisiejszego placu na tle Bazyliki. Dążąc dalej, dochodzimy do Uniwersytetu. Tutaj uszanujemy zarzysy starych murów, niszcząc to, co się z nimi organicznie nie łączy. A więc od dziedzińca Mickiewicza poprowadzimy tunel pod dwoma skrzydłami gmachu, okalającymi dziedzińiec Sarbiewskiego. Nie uszanujemy natomiast zbudowanej przez Rosjan, psującej wrażenie części gmachu z aulą. Uzyskamy w ten sposób piękny plac Sikargi z dzwonnica świętojańska, stojąca naprzeciw nowego wejścia do Almae Matris.

Dalej przebijemy arterię przez szereg domów bez żadnej wartości historycznej aż do placu Ratuszowego. Okrążyliśmy trzecią część Gucewicza — Ratusz. I znów znosząc szereg brzydkich kamienic, prowadzimy drogę wciąż na południe, oddalając od obrzydliwych zabudówek przesuwno mury Bazylikańskie. Tunel pod torami kolejowymi doprowadzi nas do ul. Tyzenhauzowskiej. W jej perspektywie ukaże się zdaleka na monumentalnym wzgórzu akcent końcowy, którym być powinien gigantyczny pomnik Wolności.

Jeśli będziemy się dalej przyglądać planowi miasta, ujrzymy, że cały szereg monumentalnych wileńskich gmachów i pamiątek jest w stosunku do Gucewiczowskiej osi rozmieszczonych z matematyczną niemal ścisłością. A więc np. kościół św. św. Piotra i Pawła i św. Jakóba, Góra Zamkowa i kościół św. Jerzego, rynek na Zarzeczcu — początek traktu Batorego ze wzgórzem na Pohulance, będącej początkiem drogi do stolicy — Warszawy; w jednej, protopadłej do osi północ — południe linie leży kościół św. Ignacego, Uniwersytet i kościół Bernardyński i św. Anny. Z tychże względów pomnik Mickiewicza powinien stanąć na placu Orzeszkowej. Stanowiąc tam będzie doskonale pendant do Góry Trzykrzyskiej.

Przykładów tej symetrii można znaleźć jeszcze bardzo wiele.

Nasuwają się też jeszcze nieprzeliczona ilość rozmaitych koncepcji co do postawienia na przecięciu osi głównej z prostopadłymi, szeregu pomników. A więc np. na przecięciu osi Gucewiczowskiej z osią kościołów św. św. Piotra i Pawła i św. Jakóba stanąć może pomnik obrońcy Wilna, gen. Żeligowskiego, na skrzyżowaniu z linią, łączącą początki dwu traktów pomnik Stefana Batorego. Przykłady, jak powiedziałem, mnożyć można bez końca.

Na ten właśnie polega genialnie pomyślana koncepcja Gucewicza, że pozwala stwarzać, przy oparciu się o naturalną, wrodzoną rzekłbym, symetrię Wilna, nieograniczoną niemal możliwość rozwiązań. Pozwala połączyć w jeden, jakże prosty i prze-

# Proces o „Tragizm losów Polski“

We wtorek, dn. 4 maja przed Wydziałem Zamiejscowym w Starogardzie Sąd Okręgowy w Chojnicach odbędzie się proces przeciw p. Jędrzejowi Giertychowi o napisanie książki „Tragizm losów Polski“.

Jak wiadomo, książka w parę tygodni po ukazaniu się, została w maju ub. roku w całości skonfiskowana, przyczem usadoniono konfiskatę tym, że jakoby „łży i znieważa naród polski“.

Akt oskarżenia, wygotowany dopiero w pół roku po konfiskacie, zmienił kwalifikację rzekomego przestępstwa, wycofując zarzut łżenia i znieważenia Narodu i stawiając nowy: rozpowszechniania fałszywych wiadomości, mogących wywołać niepokój publiczny.

Akt oskarżenia objął swymi zarzutami wyłącznie drugą część książki, pomijając milczeniem część pierwszą. Wobec tego autor książki zwrócił się do Sądu z wnioskiem uchylenia konfiskaty pierwszej części książki. Sąd przychylił się do tego wniosku, wobec czego pierwsza część ukazała się ponownie w druku jako pierwszy tom i już od paru miesięcy jest w handlu księgarskim.

# Co krajowe, to jeszcze nie Polskie

## Odwagne stanowisko krakowskiego sędziego

Krakowski „Nowy Dziennik“ zamieszcza charakterystyczną wiadomość, świadczącą o tym, że uświadomienie prawdziwej roli jaką zdołaliśmy w naszym życiu ogrywać, zaczyna coraz szersze kręgi. Wiadomość zamieszczoną przez „N. D.“ podajemy w całości.

„Wczoraj doszło w czasie jednej z rozpraw w sądzie krakowskim do burzliwego incydentu. Rozpatrywana była sprawa w wydziale handlowym, gdzie firma Lillien-Leinwald Unternehmung w Czechosławicy wystąpiła przeciw firmie Meier i Blasbald w Krakowie, a podłożem sporu było używanie przez firmę krakowską znaku towarowego, zastrzeżonego rzekomo przez firmę czeską.

„W czasie rozprawy przesłucha-

ku jako pierwszy tom i już od paru miesięcy jest w handlu księgarskim.

Obecnie wchodzi na wokandy sądową sprawą drugiej części książki. Wobec zarzutu „rozpowszechniania fałszywych wiadomości“ autor zamierza przeprowadzić dowód prawdy, że wszystkie zakwestionowane przez akt oskarżenia ustępy książki odpowiadają historycznej rzeczywistości. W tym celu autor zgłosił długi szereg świadków, którzy wysławią poszczególne okoliczności, — oraz paru biegłych.

Proces, w którym przewiną się przed sądem liczne osobistości, które odgrywały wybitną rolę w niedawnych wydarzeniach historycznych, przyczyni się niewątpliwie do wyświelenia wielu niejasnych momentów naszych najnowszych dziejów. Zwłaszcza fakty takie, jak obnowa Lwowa w 1918 — 1919 roku i ustosunkowanie się do niej obozu dzisiejszej sanacji, oraz ówczesnego Naczelnego Dowództwa, a dalej wypadki 1905 roku itd., ulegną niewątpliwie luźnym wyjaśnieniom.

Oskarżonego bronić będzie kilku adwokatów.

# Katedra literatury ukraińskiej na uniwersytecie lwowskim

Z początkiem przyszłego roku akademickiego na uniwersytecie Jana Kazimierza we Lwowie ma być utworzona katedra literatury ukraińskiej.

rzysty szkielet wszystkie wileńskie pamiątki.

Niechaj więc twórcy „przyszłego“ Wilna poważą się nad tem zastanowić. Biorąc pod poważną uwagę koncepcję regulacyjną Gucewicza, mogą znakomicie powiązać stare i nowe idee regulacji Gedyminowego Grodu.

Antoni Jastrzębiec.

O objęcie tej katedry zabiega p. M. Rudnicki, b. agent rządu zachodniej republiki ukraińskiej, jeden z braci postanki Mileny Rudnickiej, który w swoim czasie był profesorem w gimnazjum w Brzeżanach, na co się obecnie powołuje.

Drugim kandydatem jest profesor jednego z gimnazjów we Lwowie p. Woźniak. Jest to kandydatura ściśle naukowa.

Trzeba podkreślić, że wśród ukraińców istnieje duże różnice poglądów jeśli chodzi o wysunięcie kandydatury na tą katedrę.

# Pod znakiem Momusa

„Aktora potomność wieńcami nie obdarza“, powiada słusznie Schiller. Istotnie: nawet najulubieńsi, najpopularniejsi aktorzy z cniłą zejścia ze sceny znikają prawie całkowicie z pamięci ludzi, szpalt pism, stronic książek. Polacy nie odznaczają się zamiłowaniem do jednej z najciekawszych dziedzin historii kultury: do dziejów sztuki dramatycznej. Nie mamy w naszej literaturze nawet monografii Fredry — cóż więc mówić o opracowaniach biografii aktorów? A wszczehstronnych i wręcz niezwykłych talentów na tym polu nigdy w Polsce nie brakło. Mamy jeden z najświetniejszych teatrów w Europie — i upokarzającą prawie pustkę w tej dziedzinie w zakresie literatury naukowej.

W roku bieżącym mija 115 lat od śmierci Alojzego Żółkowskiego: skromny jubileusz jednego z najznakomitszych polskich aktorów dramatycznych, i pisarza — humorysty zarazem. Litwin z pochodzenia, wychowanek szkoły w Krzemieńcu, żołnierz 1794 roku, słynny artysta-komik i humorysta — tyle przeczytać można o Żółkowskim w podręcznikach i encyklopediach. Poza tym cóż jeszcze można znaleźć o Żółkowskim? Kilka stron w Wójcickiego „Cmentarzu Powązkowskim“, tegoż artykułik „Artysta literat“ (z r. 1862!), parę anegdot we „Wspomnieniach“ Dmochowskiego i od kilkadziesiąt lat w literaturze polskiej o Żółkowskim cisza. A był to prze-

cież jeden z najświetniejszych naszych artystów, o niezwykłej popularności, który z talentem odwrotnym, ołbrzymią werwą, inteligencją sceniczną, zmysłem humoru łączył nieporównane, a tak rzadkie u nas, galijskie zdolności w zakresie literatury humorystycznej.

Był mistrzem śmiechu, żartu, anegdoty, niebolesnej ironii. Zbiór tych drobnych utworów pozostał po nim w dwóch po kilkakroć wydawanych książeczkach p.t. „Momus“ i „Pot-pourri“.

Szkic biograficzny Żółkowskiego przekracza rozmiary artykułu dziennikarskiego. Nie mówiąc więc o nim samym, w 115-tą rocznicę zgonu przypominamy jego dzieło i speżamy kilka chwil pod znakiem bezpretensjonalnego, uroczego Momusa.

Na okładce uśmiecha się dobroduszenie twarz bożka Momusa, starożytnego opiekuna śmiechu i humoru. Motto informuje czytelnika o zamiarach autora i wydawcy:

„Trochę wesołej pustoty  
Nie nazwie pewnie nikt grzechem,  
Bo wszakże i bóstwo cnoty  
Z wdziękami malują uśmiechem.“

Treść każdego numeru „Momusa“ i „Pot-pourri“ (były one zrazu tygodnikami, potem przedrukowywano je kilkakrotnie w całości) chciałoby się przytoczyć in extenso, od deski do deski, bo ten humor z perspektywy lat stu, mimo swą częstokroć nawinność, bynajmniej nie traci myszką

i jeszcze teraz zachował zdolność ubawienia czytelnika.

Numer każdy zaczyna się drobnymi uwagami w rodzaju:

„Gdy się Ludwikowi XV delfin, czyli następca urodził, radość w kraju panowała tak wielką, że cyrulicy darmo zęby wyrwali“.

Albo też: „We Francji edukacja tak jest rozpowszechniona, że nawet chłopcy po francusku mówią“.

Lub: „Gdyby sprawiedliwość cyruli-kiem była, toby pewno od faworytów gołic zaczęła“.

Nie brak Żółkowskiemu w tych drobnych przycinkach dowcipu, pomysłowości, ciekłej i subtelnej ironii.

Następnie idzie zwykle dział wierszyków; oto np. „Testament pijaka“:

„Gdyby mnie pijaństwa siła  
z tego świata wypędziła,  
Niech mnie w próżną bezkę wiozę  
I taki napis położę:  
Tu leży, co całe życie na śmierć się spo-

sobił  
Gdyż sam sobie trumnę zrobił“.

Dłuższy wierszyk, wolne tłumaczenie aryjki z popularnego melodramatu ze śpiewami, umieszcza Żółkowskim jako „Dumkę utracjusza“:

„Jeszcze drobnym był dziecięciem,  
A już wozaj przedsięwziąłem,  
Lecz kto wyjechał cieleciem,  
Ten pewno powróci wołem.  
Zamiast szkoły i książeczek,  
Miało Russa lub Woltera,  
W dzień się brałem do karteczek,  
A zaś w wieczór et caetera.“

Gdybym zamiast tych chodaków,  
Kapelusza nakładał sora,  
Miał tyż, jak parę kraków,  
Wielki tyż, jak parę kraków.“

Przytem cae et caetera.

Lecz tak potra wychodzi młodzień,  
Niknie zdrowie, pieniędz, cera,  
Filut weźmie groze, odzież,  
A rumieniec et caetera“.

W tomiku trzecim „Momusa“ mieści się zabawny obrazek „Kieliszki“:

„Byłem wczoraj na śniadaniu u Pana Cześnika. Do wódki postawiono 5 kieliszków. Gospodarz z każdego pił do mnie, dając mi do czytania następujące na nich napisy:

1. Tysiące trosków, a wiek tak krótki, Wypijmy wódkę.
2. Trzeba raz drugi napić się, bracie, W naszym klimacie.
3. Nim chwila dobrej myśli uleci, Pijmy raz trzeci.
4. Wypić raz czwarty bierze pokusa, Zdrowie Bachusa!
5. Pijmy raz piąty, niech każdy powie, Ze ciepło w głowie

„I w samej rzeczy tak się stało“, kończy Żółkowskim, „było ciepło i to bardzo ciepło!“

Czy zabawne wierszyki na kieliszkach Imci Pana Cześnika i dzisiaj nie wydają się nam zabawne i miłe?

Humor Żółkowskiego nie wywołuje może wybuchów śmiechu, nie polega na przytaczaniu komicznych „witzów“, których pełne dzisiejsze „Szpilki“ i „Wróble na dachu“, ale jest przyjemny i w dobrym tonie. Wiernymi chętnie, po stu dwudziestu latach, że czytelnicy „Momusa“ i „Pot-pourri“ musieli lubić owe pismo i jego redaktora. Pewny, jak wiadać, tych serdecznych stosunków, Żółkowskim nie waha się kilkakrotnie umieszczać z różnymi wariantami, takiego wezwania pod tyt.: „Zakolatanie“:

„Wzywa się Plantatorów Potpurowych, aby raczyli łaskawie wesprzeć Redakcję swojemu płodami, a szczególnie wesołą poezją, choćby w matych listkach. Adres na ulicy S-to Jerską pod Liczbą 1772 (czyli rok przed pierwszym Rozbiorem). — Nazwisko znajome. — Zaś lube franco niech zawsze pożądaną towarzyszy kooperacie“.

W pisemku swoim Żółkowskim ganił też w formie dowcipu zamilowanie Polaków do języka francuskiego, cudzoziemszczyzny i t. d. Oto np. dowcip p. t. „Odwet“, pisany w okresie, gdy rozpowszechnił się nągnimnie w Polsce zwyczaj adresowania listów po francusku:

„Był na Podlasiu szlachcic nazwiskiem Monsiorowski. Jakis pan Gasiorski zaadresował mu list: A Monsie (czyli Monsieur), Monsie Monsiorowski. Szlachcic, który zawsze odbierał listy adresowane W. Jaśnie Panu... itd. uznał, że chciano z niego zażartować, więc naodwrót zaadresował do niego list: A Gasię, Gasię Gasiorski“.

Z takich zabawnych drobiazgów, kalamburów, anegdot składał się każdy numer „Momusa“. Utworów większych było w nim bardzo niewiele. Między tymi ostatnimi wyróżnia się 72 wiersze liczący poemat żartobliwy, dla smakoszy p. t. „Wyspa wszelkiej pomyślności“. — Przytaczamygo tu w całości, chociaż jest przydługi, ale lektura to do-prawdy nie gorsza, niż naszych współczesnych pism humorystycznych, choć napozór mniej efektowne.

J. F.

(Dokończenie nastąpi.)





# URLOP tylko nad ADRIATYKIEM 25 dni w słońcu południa

3 dni podróży morskiej, 17 dni plażowania w DUBROWNIKU  
Zwiedzanie Wiednia, Budapesztu i całego wybrzeża Dalmatyńskiego  
**FRANCOPOL** Warszawa, Mazowiecka 9

## Kronika wileńska

### JAKA DZIŚ BĘDZIE POGODA?

Dość pogodnie o przejściowym zamurzeniu w ciągu dnia.  
Dość ciepło. Slabe wiatry z północachodu.

### WIADOMOSCI KOŚCIELNE.

— Rekolekcje zamknięte dla „Panów z inteligencji” odbędą się w Domu rekolekcyjnym w Kalwarii Wileńskiej w czasie Zielonych Świąt Początek dnia 14 bm. wieczorem, zakończenie 18 bm. rano.  
Zgłaszać się po kartę przyjęcia do Dyrekcji Domu rekolekcyjnego, Wilno 12, Kalwaria.



Ma świetny APETYT przepada za JECOROLEM

Wzrost i WAGA



MAG A. BUKOWSKIEGO JECOROLEM

### Z MIASTA.

— Program zbiórki 3-majowej. Komitet Zbiórki na Dar Narodowy 3 Maja w Wilnie organizuje w okresie tygodnia Macierzewego następujące formy zbiórki: 2 i 3 maja — kwesta uliczna, 6 maja — sprzedaż kantonów i 8 maja wieczorem — kwesta w lokalach zamkniętych. Wszystkie to będzie poprzedzone kolportażem nalepek okiennych, mazurek i chorągiewek.

### SPRAWY SZKOLNE.

— Koncesjonowane przez Kuratorium Okręgu Szkolnego Wileńskiego Kursy Zawodowe Stenografii im. „Komisji Edukacji Narodowej” w Wilnie przyjmują zapisy do pierwszej grupy od dnia 23-go bm. Całkowity kurs trwa 10 miesięcy. Początek wykładów 5-go maja r. b. Blizszych szczegółów udziela codziennie za wyjątkiem niedziel i świąt Kancelaria Kursów Doksztalujących im. „K. E. N.” przy ulicy Bernardyńskiej 2 drugie piętro od 10—13 i od 15—20-ej.

### SPRAWY AKADEMICKIE.

— Akademickie nabożeństwa majowe będą się odbywały codziennie w kościele św. Jana o g. 20.15.  
— Zebranie Sekcji Społecznej Sodalijii Marjańskiej Akademickiej U. S. B. odbędzie się w niedzielę, dn. 2-go maja o godz. 16.15 w Domu Sodalijijnym z referatem ks. Graszewicza.

### Z ŻYCIA STOWARZYSZEN.

— Z Sokola. Zarząd Gniazda wzywa członków w mundurach na zbiórke w dniu 3 Maja na godz. 8.30 rano do lokalu Gniazda. Tegoz dnia o godz. 7 wieczorem odbędzie się popis gimnastyczny. Wstęp wolny.

— Zarząd Koła Wileńskiego Z.O.R., podaje do wiadomości członków, iż w rocznicę ogłoszenia „Konstytucji 3 Maja”, w myśl zarządzenia Federacji P. Z. O. O. Wilno, delegacja Zarządów Z. O. R. weźmie udział w nabożeństwie w Bazylice, następnie w deiladzie. Członków Z. O.R. uprzejmie prosimy o jaknajliczniejsze indywidualne wzięcie udziału w uroczystościach.

— Walne zebranie „Caritas” par. Ostrobramskiej. Dział o godz. 18-ej w sali OO. Karmelitów przy kościele Ostrobramskim, odbędzie się walne (roczne) zebranie Parafialnego Wydziału „Caritas” par. Ostrobramskiej. Zarząd „Caritas” uprasza wszystkich parafian Ostrobramskich wzięcie udziału w tem zebraniu. W programie między innymi przemówienie ks. Szadki, Superiora księży misjonarzy.

— Instytut Marianum urządza w dniu 3 maja b. r. o godz. 19-ej zebranie członków przy ul. Zamkowej 8 (Caritas).

Na porządku dziennym odczyt o Najświętszej Maryi Pannie i Jej obrońcach z Alkazaru.

### ROŻNE.

— Podziękowanie. Zarząd „Ochronki Diennej” przy ul. Dar 6, wyraża swoje współczucie pani prof. Swiackiej, z powodu śmierci Jej matki i serdecznie dziękuje za złożone 30 zł. na Ochronkę.

Jednocześnie z wdzięcznością wyraża swą podziękę chorowi „Hasło” za stałą pomoc biednym dzieciom, w szczególności ostatnio, za zrzeczenie się przeznaczzonego mu honorarium na rzecz Ochronki.

### Teatr i muzyka

— Teatr Miejski na Pohulance. Dzisiaj o godz. 4.15 po cenach propagandowych komedia J. Devala „Stefek”.

Wieczorem o godz. 8.15 drugi gościnny występ znakomitego aktora Stefana Jarczaka wraz z zespołem teatru „Ateneum” arcydzieła Moliera „Szkoła żon”.

W poniedziałek na popołudniowym przedstawieniu po cenach propagandowych po raz ostatni arcydzieło J. Słowackiego „Mazepa”.

— Teatr Muzyczny „Lutnia”. Występy J. Kulczyckiej, „Tancerka z Andaluzji”,

op. Hirscha z Kulczycką, Wawrzkowiczem i Tatrzańskim w rolach głównych, będzie grana dziś o godz. 8.15 w. Akt II-gi urozmaicają balety z Martówną i Ciesielskim na czele. „Tancerka z Andaluzji” dzięki humorowi, przezbawnym sytuacjom i miłym melodiom ma zapewnione długotrwałe powodzenie.

— Dzisiejsza popołudniówka w „Lutni”. Dział o godz. 4 pp. po cenach propagandowych dowcipna op. Gilberta „Władczyni filmu” z Kulczycką w roli tytułowej.

— „Złocisty ptak” w „Lutni”. Dział o godz. 12.15 w poł. grane będzie wspaniałe widowisko dla dzieci i młodzieży Łysakowskiej i Kisielewicz „Złocisty ptak” ze wszystkich bajek, które się ukazały dotąd na scenie „Lutni” — ta przewyższa barwnością.

### Z za kotar studio

#### ROZGRYWKI MIĘDZYNARODOWYCH ZAWODÓW TENISOWYCH dla radiosłuchaczy.

Międzynarodowe Zawody Tenisowe, jakie odbędą się na terenie Warszawy między Polską a Francją budzą wielkie zainteresowanie nie tylko sportowców, ale również amatorów tego sportu. W dniach 2 i 3 maja Polskie Radio nadaje fragmenty z zawodów tenisowych. W niedzielę o godz. 20.05, w poniedziałek o godz. 22.00.

#### PPOLSKIE RADIO ROZPOCZYNA AUDYJCJE DLA POBOROWYCH

Wzorem lat ubiegłych Polskie Radio z dniem 4 maja rozpoczyna w godzinach porannych nadawanie audycji dla poborowych.

Audycje te obejmują muzykę, monolog, recytacje, sławiące cnotę żołnierską, opiewające humor żołnierza polskiego, a nadawane będą z wyjątkiem niedziel i świąt o godz. 7.15.

#### SPECIALNY PROGRAM RADIOWY NA UROCZYSTOŚĆ 3 MAJA.

Na dzień 3 maja, obchodzony w całej Polsce tradycyjnie bardzo uroczysto, Polskie Radio przygotowało specjalny program, który jest wyrazem tych wszystkich myśli i uczuć, jakie budzą się w każdym Polaku podczas tego święta.

Program radiowy, zarazem muzyczny jak i literacki, odwołuje się do naszych najlepszych wspomnień z epoki sejmu Czteroletniego i posiada charakter wybitnie polski.

Audycje rozpoczyna się koncertem marszów w wykonaniu orkiestry K. P. W., poczem nadane zostanie z kościoła św. Teresy przy Ostrej Bramie w Wilnie nabożeństwo wraz z kazaniem. Po nabożeństwie muzyka w wykonaniu wybitnych polskich wirtuozów oraz poranek muzyczny, obejmujący utwory polskich kompozytorów.

W przerwie poranku muzycznego około godz. 13.00 Edmund Wierciński odczyta „Mowę o narodowości Polaków” znakomitego poety Kazimierza Brodzińskiego, który wygłosił ją w Warszawie dn. 3 maja 1831 roku. Mowa ta, poświęcona analizie naszego narodowego charakteru, jest arcydziełem głębokości i prostoty, dzięki czemu zachowała swą aktualność i dla czasów dzisiejszych.

W godzinach popołudniowych Lwów nadaje audycję p. t. „Defilada piosenki żołnierskiej”, poczem o godz. 15.55 radio nada sygnał startowy do Biegów Narodowych, które odbywać się będą w całej Polsce.

W części muzycznej programu popołudniowego usłyszymy Kapelę Ludową oraz fragmenty z oper Karola Kurpińskiego. Po koncercie polskiej muzyki lekkiej nastąpi specjalna audycja dla strzelców, koncert fortepianowy Marii Wiłkomirskiej z Torunia, oraz koncert chóru robotniczego z Łodzi.

O godz. 20.30 wszystkie rozgłośnie Polskiego Radia nadawać będą wyniki Biegu Narodowego 3-go maja.

Dwa koncerty muzyki lekkiej i tanecznej, o godz. 21.30 i 22.25 w wykonaniu Małej Orkiestry Polskiego Radia pod dyr. Zdzisława Górnyskiego zakończą program.

#### POLSKIE RADIO NADA SYGNAŁ STARTU DO BIEGÓW NARODOWYCH w dniu 3 maja

Dn. 3 maja odbywają się w Polsce Biegi Narodowe, które mają już swoją dobrą tradycję w naszym życiu sportowym. Dzięki Polskiemu Radiu tegoroczne biegi odbywać się będą równocześnie w całej Polsce, gdyż sygnał startu do Biegów Narodowych nadany zostanie przez radio o godz. 15.55. Zapomocą instalacji megafonowych sygnał ten będzie słyszany przez zawodników we wszystkich miastach, miasteczkach i wsiach organizujących biegi.

Wyniki Biegu Narodowego 3-go maja podane zostaną o godz. 20.30 w czasie zbiorowej audycji wszystkich rozgłośni Polskiego Radia.



### „Szkoła wydatków na chorobę”

mawiał Kładz Kneipp. — Życie więc roz-  
tropnie, t. j. zachowując zdrowie! Jest to  
przyjemniej i mniej kosztuje. A codziennym  
warunkiem zdrowia jest dobre i niedrogie  
śniadanie z

Kawy Słodowej Kneippa!

## Małe „dr” a wielki wstyd P. Mermelsztein przegrał w Sądzie Okręgowym

W swoim czasie zamieściliśmy w „Dzienniku Wileńskim” notatkę o ukaraniu przez Starostwo Grodzkie pewnego żyda, nazwiskiem Mermelsztein, za bezprawne wpisanie do ksiąteczki wojskowej tytułu doktora filozofii. Nawiąsem mówiąc, p. Mermelsztein był (a może i po dziś dzień jest?) współpracownikiem organu wileńskich „kocbojów” — „Kurjera Wileńskiego”.

Otóż z powodu tej wzmianki odbyła się w lutym r. b. rozprawa sądowa, w wyniku której p. Mermelsztein rzekł się oskarżenia w stosunku do redaktora „Dziennika Wileńskiego” p. Jakitowicza, natomiast domagał się ukarania p. M. Surwiły, korespondenta wileńskiego „Małego Dziennika”, który przedrukował naszą wzmiankę, zaopatrzoną tytułem „Fałszywy doktor”. Sprawa została odroczone i znalazła się na wokandzie Sądu Okręgowego w sobotę 1 maja.

W tym samym czasie p. Mermelsztein wytoczył o to samo sprawę redaktorowi odpowiedzialnemu „Ma-

łego Dziennika”, bratu Mansfet-Marczewskiemu. Ta druga sprawa znalazła się również na wokandzie wczorajszego posiedzenia Sądu Okręgowego. Red. Marczewskiego miał bronić adw. Niedzielski z Warszawy, który jednakże przybyć na rozprawę nie mógł i zamiast niego wystąpił apl. adw. Piotr Kownacki. Oskarżenie popierał adw. Baran-czyk.

Sąd, po wysłuchaniu głosów rzeczników stron, podzielił wywody obrony, iż p. Mermelsztein, wpisując bezprawnie do ksiąteczki wojskowej tytuł doktora filozofii, sam siebie poniżył w opinii publicznej i nie może mieć pretensji do pisma, które napiętnowało podobne postępowanie. To też red. Mansfet-Marczewski został uniewinniony, a „pan doktor” ma opłacić kosztą postępowania sądowego.

Druga rozprawa, w której występował ci sami obrońcy, nie doszła do skutku, gdyż rzeczniczk oskarżenia, widząc bezskuteczność swych wysiłków, cofnął skargę przez ciwko red. Surwiły.

## Program uroczystości piętnastolecia Konwentu Bateria

Niedziela, dn. 2 b. m. godz. 10 Nabożeństwo w kościele św. Jana, celebrowane przez J. M. ks. Falkowskiego.

Godz. 12 Konwent Solenny.

Godz. 17 — Zebranie Sprawozdawczo - Wyborcze Koła Filistrów Konwentu Bateria.

Godz. 21 — Czarna kawa w kwaterze Konwentu.

Poniedziałek, dn. 3 b. m. g. 10 — Wzięcie udziału w uroczystościach Święta 3-go Maja.

Godz. 16 — Uroczysty wyjazd ze sztandarami za miasto i szychowanie w polu.

Godz. 19 — Komersy extern w salinach Domu Akademickiego (Góra Boufałowa).

## Nieszczęście przyniosła Francuzica

Po kilku latach pobytu we Francji p. Agnieszka Narejkowa miała dość rozmaitych zabstwa, dla bocianów chyba tylko stworzonego. Zależniała do „kwaszeninki” i gryzków, do prawdziwego kapuśniaku i litewskich koldunów, przeto wybrała się do stron ojczystych, by przy okazji świąt Bożego Narodzenia zaszkwacić wszystkich owych specjalów u swojej kumoszki p. Franciszki Kozakiewiczowej, mieszkanki wsi

Litwiany, gm. kiemieliskiej, pow. święciańskiego; przy okazji chciała spenetrować stan swej czterohektarowej posiadłości, ale to rzecz uboczna; kumcia i kolduny — to grunt!

Taki nadzwyczajny gość, taka „chranuczica” wywołała nielada sensację w całej wsi, a kumcie Kozakiewiczowej napawała uzasadnioną dumą. Podejmowała też p. Agnieszkę gościnnie i wylewnie, o tyle wylewnie, że aż wódki zabrakło. I to trzeba pecha, że akurat w dzień Nowego Roku!

A no — mniejsza o to. Na wszystko rada się znajdzie. O samego rana gospodarz zakrzętnęła się zwawo i pod wieczór już niemal wszystko było gotowe; pozostał sam tylko proces wydobycia szlachckiego trunku z mało ponętnego zacieru.

— Ty, marmuzel Agnieszka, pokolychaj dziecka, coby nie krzyżowało, a ja to porwom sprawiam sia. Obaczysz, kumeczka, jaka wódka pierszy sort wyjdzie u mnie, co ty takiej i w Chirancji nia pierszy pewnie!

— Nu, ciekawa ja, będzim my wuar, kel wódka ty lera. Pila ja różne obusy i rummy, a martele i szato-likiey takoz, a ot — waszej samogonki nie kosztowała.

I nie skosztowała. Trzeba nieszczęścia, że akurat przy końcowem stadium produkcji szlachetnego trunku ukazał się na progu „dwaj policjanci”.

Napróżno p. Agnieszka usiłowała zaimprować „panom władzy” swą francuszczyzną, napróżno nawet proponowała im własnoręcznie przez przyrządowaną jejczenicę „a la franse”. Co więcej — zademonstrowała im desoss, rzekomo oryginalne paryskie i inne wdzięki swej osoby — nic nie pomogło. I samogonkę djabli wzięli i protokul pan komendant spisał. A wczoraj obie kumcie tłumaczyły się przed panem sędzią w Sądzie Okręgowym.

Pan sędzia okazał się względnym dla p. Agnieszki i uniewinnił ją, ale nie dla francuskiej wymowy, ani nawet francuskiej jejczenicy, jak również i nie z powodu paryskiego desoss, lecz wprost dla tego, że jej czynny udział przy wyrobieniu samogonu nie został całkowicie udowodniony, zaś okazanie pomocy „fabrykantce” w postaci kołysania jej dziecka, nie jest przewidziane w ustawie karno-sądowej.

Horzej skończyła się sprawa dla p. Franciszki: dostała dwa miesiące kary.

Nieszczęście przyniosła francuska marmuzela... Kaby jaje chwarał...

Kleofas Łazęga.

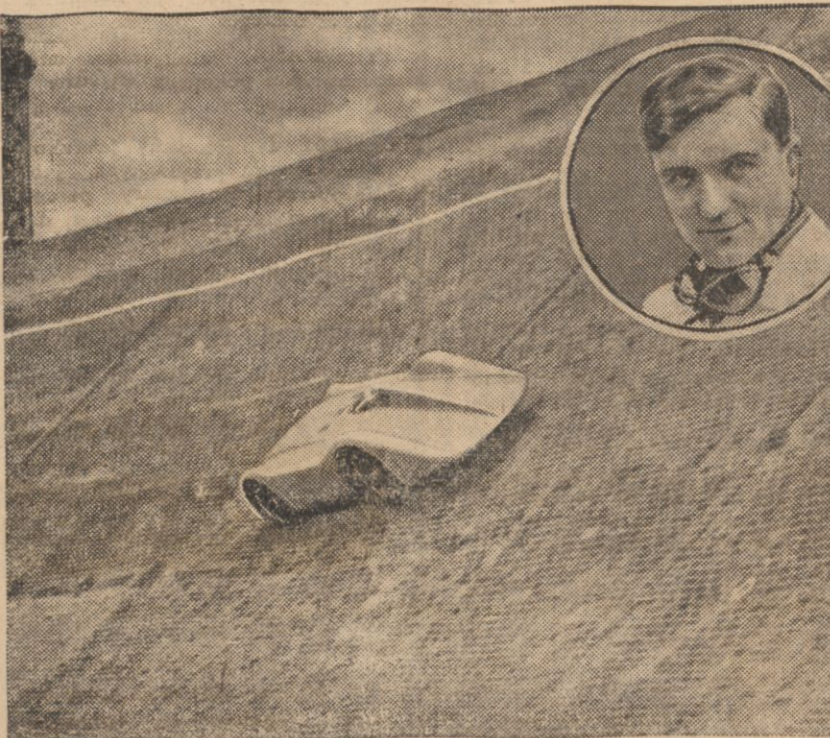
### Dziś by pisał Mickiewicz!!!

ze „nad wszystkie ziem branki są słodsze Wilnianki”

ale w jedwabnej bluzeczce, szaliku gazowym, haftowanej ponczoszkach i rękawiczkach najmniejszych

J. KLÓDECKI ZAMKOWA 17 tel. 9-28

### TOR WYŚCIGOWY POD BERLINEM



Avus, tor wyścigowy pod Berlinem, po ostatniej przebudowie pozwala na rozwinięcie szybkości 270 km. na godzinę. Szybkość tę osiągnął Brauchitsch (fotografia w owalu).

Najpotężniejszą film ooby obecnej!

# Czarownica

z Salem  
z Claudette COLBERT

Jutro premiera w kinie „HELIOS“

## CASINO Film dla wszystkich

Chuda stara szkap, staroświecki wóz podchmielonych gości na hulanki wiozł...

### Dorożkarz № 13

Zabawna komedia pełna życia, werwy bezstraszkiego śmiechu, w opracowaniu „Specja“ humoru Wiecha. W roli „Dorożarza mimowoli“  
**STANISŁAW SIELANSKI**  
W rol. gl. Andrzejewska, Cwiklińska, Żelichowska, Cybulski, Grabowski, Skoneczny i in. Nadprogram: Dodatki.

**MARS** Dziś premiera. Początek o g. 2-iej  
Najwesejsza POLSKA komedia muzyczna produkcji 1937 roku  
W rol. gl. Andrzejewska, Niemirzanka, Fertner, Żabczyński, Krukowski, Junosza Sępowski  
Nad progr.: Atrakcja Kolorowa i Aktualia  
**Ad, to nie wypada** UŁAGA. Z powodu Święta Narodowego 3 Maja tylko 3 dni ceny niższe Balkon od 25 gr. Parter od 50 gr.

**HELIOS** Dziś Najnowszy film o rozgłosie światowym genialnego reżysera **RENE CLAIRA**  
**Upiór na sprzedaż** W rol. gl. najpięk. amerykanka **JEAN PARKER** i ulubieniec kobiet **Robert Donat**  
Nadprogram Kolorowa atrakcja Disney' i aktualia

Polskie Kino **Światowid** Dziś wielki film polski p. t. **CZARNA PERŁA**  
W rolach głównych: znakomita, egzotyczna gwiazda napięcie akcji. Niespotykany przepych wystawy. Nad program ciekawe dodatki.  
**Reri, E. Bodo,** Żelichowska, Brodniewicz, Żnicz i inni. Niezwykle

### SPÓŁDZIELNIA BUDOWLANO - INSTALACYJNA

**„BUDOWA“**  
DZIAŁ BUDOWLANY DZIAŁ ELEKTRO-TECHNICZNY  
DZIAŁ WODOCIĄGOWO-KANALIZACYJNY.  
Porady prawno - techniczne - budowlane. Projekty, kosztorysy, nadzór techniczny. Terminowe kopiowanie planów i rysunków na rotacyjnej kopierce elektrycznej.  
ul. Zamkowa 18 telefon 25-23



W zawrotnym tempie życia dobie rekordów, zdobywszy — bije wszystkie rekordy — kto dobrze czas liczy

ZEGARKI NAJLEPSZE GWARANTOWANE poleca

**W. JUREWICZ** Mickiewicza 4, tel. 25-15 w Wilnie

Na sezon wiosenny i letni gustowne koszule, krawaty, pijamy wytworną modną bieliznę męską płaszcze galanterja, szlafroki, trykotaż trykotaż  
poleca ch. zeńc. **W. NOWICKI** Wilno, Wielka 30 D. P. H. Codziennie nadchodzą nowości sezonowe

**K. GORZUCHOWSKI**  
Zamkowa 9  
Zegarki szwajcarskie wyregulowane. Biżuteria, złoto, srebro, Platery nowe fasony. Reperacje zegarków z gwarancją.



**ULGA DLA CIERPIĄCYCH**  
Przy reumatyzmie, artretyzmie, nerwobólach, Ischias i t.p. skutecznie działa naświetlanie „Embata-Stawoli“  
Rej. Nr. 39  
Mgr. W. PAZDIERSKIEGO  
Sprzedaż w aptekach i składach aptecznych  
Fabr. Chem. „Pharmachemia“, Bydgoszcz.

**WYTWORNIA MALARSKA**  
**POKOJOWO-SZYLDOWA**  
WALERIANA WOZNICKIEGO  
WILNO, DOMINIKAŃSKA 13, TEL. 20-09  
malowanie fasady domów, ścian sufitów, okien, drzwi, podłóg, tapetowanie i t. p. roboty  
**wszelkie remonty i przeróbki**  
Szyldy na szkło, drzewo, blaszę, wypukłe, napisy na płótnie, oknach i linie  
Po cennych niszach, wykonanie solidnie i fachowe



Już nadeszły ostatnie nowości materiałów na sezon wiosenny i letni.

**W. DOWGIAŁŁO**  
ul. 5-to Jańska 6  
tel. 22-35.

**POMÓŻMY**  
**BLIŹNIM**

**NAUCZYCIELKA**  
zredukowana głoduje w ostatniej nędzy wraz z czworgiem dziećmi i ojcem starszkiem 70 - kilkuletnim. Mąż, pozbawiony pracy przez swoje złe sprawowanie powierzony mu pracy, rzucił rodzinę i wyjechał w niewiadomym kierunku. O ratunek dla ginącej rodziny inteligentnej w odzieży, bieliznie, żywności i co kto może gorąco prosi — Caritas, ul. Zamkowa Nr. 8. Tel. 13-74.

**DLA KILKU**  
bardzo ubogich studentek, głodujących i bez środków do utrzymania proszą o ubranie, obuwie i żywność — Caritas ul. Zamkowa 8.

**PORZUCONA**  
przez męża z dwójkiem dzieci 1 1/2 roku i 8 lat, bez żadnych środków do życia prosi o jakąkolwiek pomoc. J. Jasiński go 1—12 Witko Emilia lub do adm. „Dz. Wil.“.



Dziś

najpiękniejszy z dotychczas wyprodukowanych polskich filmów 1937 roku

Pierwszy film Polski przeznaczony dla zagranicznych rynków zbytu



# DYPLOMATYCZNA ŻONA

Mieczysława Cwiklińska, Lena Żelichowska  
Jadwiga Kenda, Grossówna, Aleksander Żabczyński  
Igo Sym, Michał Żnicz, Jerzy Leszczyński i in.

## TANCERKA LODA HALAMA

Przy realizowaniu filmu brał udział wyzłokony sztab zagranicznych techników i fachowców  
Świetny nadprogram

**PAN** Uwaga Rodzice i dzieci! Nieodwołalnie tylko dziś o godz. 12-iej i 2-iej  
Dwa ulgowe seanse **Shirley Temple** w cudownym filmie „Bogate biedactwo“ dla wszystkich po cenach niższych

## KAROL JANKOWSKI I SYN

FABRYKA SUKNA — BIELKO

Poleca na sezon wiosenno-letni swoje znakomite wyroby sukienne na ubrania i palta męskie oraz kostiumy, palta i suknie damskie

Oddziały: MICKIEWICZA 21  
NIEMIECKA 22  
Rok założenia 1826. Telefony: 20-12, 20-11. Rok założenia 1826.

### OBWIESZCZENIE

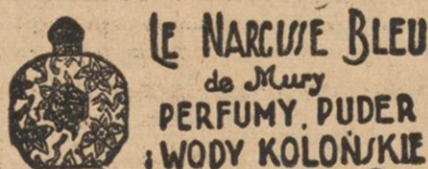
Rozeszły się wersje w Wilnie, że przy ul. Ostrobramskiej została otwarta filia moja w sklepie dawniej Stojaka. Wobec tego podaję do wiadomości Szanownej Klienteli, iż posiadam w Wilnie tylko jedno przedsiębiorstwo handlowe, założone od lat przeszło 30-tu, przy ul. Zamkowej Nr. 20-a i innych sklepów i filii w Wilnie nie otwieram i nie posiadam.

Z obecną firmą B. JANUSZKIEWICZ przy ul. Ostrobramskiej, nic nie mam wspólnego.

Co podaję do ogólnej wiadomości pozostaje z poważaniem

**ANTONI JANUSZKIEWICZ**

Skład Win i Towarów Kolonialnych  
Wilno, ul. Zamkowa 20-a, tel. 872.



**LE NARCISSE BLEU**  
de Mary  
PERFUMY, PUDER  
& WODY KOLONIJKI  
POLECA POLSKI SKŁAD APTECZNY  
Farm. WŁAD. TRUBILŁY  
Wilno, Ludwisarska 12, róg Tatarskiej  
Specjalność siła lecznicza.

Wytwórnia Słodzonych Wód Mineralnych i Napojów Chłodzących pod firmą: **E. THOMSZCZYŃSKI**  
w Wilnie, pod kierownictwem W. WRZEŚNIEWSKIEGO, poleca: sztuczne wody mineralne (Vichy, Ems, Karlsbad i inne) i napoje chłodzące, przyrządzone wyłącznie na cukrze.  
ZAKŁAD: PIWNA 7, TEL. 24-86  
MAGAZYN: WIELKA 30

### Kupno i sprzedaż

**PALARNIA KAWY I PAKOWNIA HERBATY**

Domu Handlowego ST. BANEL i S-ka ul. Mickiewicza 22-a tel. 8-49.

Niniejszym podaję do łaskawej wiadomości P. T. Odbiorcom, iż z dniem 1 maja idąc po linii obniżki cen ustaliliśmy w sprzedaży cenę gatunku PRAWDZIWEJ POPULARNEJ MIESZANKI KAWY zł. 5.80 za 1 kg a także cenę POPULARNEJ MIESZANKI HERBATY: zł. 15.— za 1 kg.

**OKAZJA! SPRZEDAM SKLEP** na dogodnych warunkach, firma egzystuje od 1900 r., klientela najlepsza. Punkt pierwszorzędnym — ul. Mickiewicza. Informacje: ul. Śniadeckich 1 m. 9, codziennie od 4—6.

**PIANINO** mało używane sprzedam niedrogo z powodu wyjazdu. Lwowska 15 m. 5.

**FORTEPIAN** mały w dobrym stanie sprzedam za 275 zł. Krakowska 34 m. 1.

**OKAZYJNIE TANIO DO SPRZEDANIA** z urządzeniem i towarami bez sklep zabawek i piśmiennych materiałów. Firma egzystuje od 30 lat. Dobry punkt. Wyrobiona klientela. Informacje: Biuro Grabowskiego, Garbarska 1.

**DOMEK** pokój z kuchnią, ziemi wł. 5.000 m<sup>2</sup> przy strumyku w Kropiwnicy, naprzeciw maj. Markucie od Ostrej Bramy pół godz. drogi za 3 tys. na dogodnych warunkach sprzedaw. Dow. się: Syberyjska 19—1 w godz. 3—5 pp.

**2 DOMEK DREWNIANE** 400 sążni ziemi, sad owocowy, do sprzedania. Derewnicza Nr. 14. 914

**PLACE** sprzedam po 600 m<sup>2</sup> w centrum miasta, wiadomości na miejscu, od 10—6 w. Ul. Montwiłłowska 4.

**DOM Z OGRODEM** przy ul. Popowskiej 10 sprzedam okazjynie. Wiadomość na miejscu.

**Z PRZYCZYNN HANDLOWYCH** okazjynie tanio sprzedam 2 murowane domy w śródmieściu z ogrodem owocowym około 300 sążni ziemi roczny dochód 3.200 zł. za 20.000 zł.; i roczny doch. 4.300 zł. za 30.000 zł. Inf. przy ul. Bonifaterskiej 14, m. 11 od 2 do godz. 5 popoł.

**FOLWARK** 123,5 h w 16 km od Wilna pięknie położony nad samą Wilią i szosą sprzedam. Połocka 9 m. 9.

**27 HA ZIEMI** z budynkami i inwentarzem, 4 km. od Jaszun i 25 km. od Wilna do sprzedania. Informacji udziela Bank Właścicieli Nieruchomości, Wilno, Mickiewicza 22. 892

**SKLEP** spożywczy do sprzedania Wileńska 52. 907

**PARCELA** do sprzedania z planem budowy domu Kopianca 21. Wiadomość: Kopianca 6 m. 4. 873—2

**DO SPRZEDANIA** folwark 20 hekt. dobrej ziemi, sad, park, rzeka, budynki w komplecie, dom 8 pokojowy (pałac), od Wilna 16 kil., od kolei 7 kil., od szosy 4 kil., 5 hekt. na 1.300 pudów siana. Cena 17.000 zł. Inf. Mickiewicza 46—9 od 3—4 po poł. 883

**JAMNIKI** młode, rasowe, francuskie, tanio sprzedam. Mostowa 15—8. 908

**WILLA-DOM** nowowbudowany w Jerozolimce, ogród owocowy, ziemi 2 ha na budynku gospodarczym, piwnicę, kurnik i t. p. z długim B. G. K. sprzedam tanio. Dow. Tomasza Zana 23-b m. 3.

**RADIO** - odbiornik na sieć 4 lampy 2 obwody, głośnik dynamiczny f. Philips — tanio sprzedam. Dow. Kolejowa 3 m. 2, wejście z ulicy.

**PLACE** różnej wielkości przy ul. Piaski, Senatorskiej i Bystrzyckiej są do sprzedania. Wiadomość: Antokol, ul. Senatorska 9 lub Bank Antokolski Mickiewicza 1 Iwaszkiewicz. 906

### Mieszkania i pokoje

**DO WYNAJĘCIA** pokój umeblowany przy inteligentnej rodzinie. Garbarska 3/5 m. 5.

**POKOJ** umeblowany z pianinem z używalnością kuchni do wynajęcia. Uniwersytecka 9—15.

**W DOMU Nr. 6 PRZY UL. GIMNAZJALEJ** (obok Sądu Okr. i Gimn. Orzeszkowej) wynajmują się świeżo odremontowane 4 pok. miesz. ze wszelkimi wygodami.

**NA LATO** duży, ładny, umebl. pokój, z balkonem nad Wilią, z wygodami do wynajęcia. Zygmuntońska 28 m. 11 od frontu, naprzeciw Zielonego mostu. 911

**MIESZKANIE** 4 pok. z kuchnią i wszelkimi wygodami do wynajęcia Mickiewicza 49. 918

**MIESZKANIA** 3 pokojowe, ciepłe i suche z wygodami do wynajęcia — ul. Lwowska Nr. 11.

**MIESZKANIE** 5 pokoi ze wszystkimi wygodami, świeżo odremontowane do wynajęcia. Mostowa 16. Informacje u dozorczy domu.

**Chcesz zapobiec klęsce analfabetyzmu — złóż ofiarę na**

**DAR NARODOWY 3-GO MAJA**  
Konto czekowe P. K. O. Nr. 700.168.

### Letniska

**LETNISKO - POKÓJ** na 2 osoby z utrzymaniem można wynająć od zaraz w folwarku Dziedziłowka p. Podbródzie, piękna miejscowość, tuż las i rzeka.

**LETNISKO** nowowbudowane, w okolicy Szumska w lesie sosnowym nad rzeką Wileńską w ładnej okolicy tanio do wynajęcia. Adres i warunki w Adm. „Dz. Wil.“. 864

**LETNISKO** przy przystanku Szklary z utrzymaniem. Las sosnowy. Od Wilna 40 min. kolej, tudzież organizuje się komplet chłopców w wieku 9—14 lat pod fachową opieką. Oraz w Druskiénikach na Pogonice pokoje z utrzymaniem. Informacje: Wilno, Zawaina 1 m. 1. 877—5

**LETNISKO-PENSIJONAT** w maj. Kamionka 1 1/2 km. stacja Kamionka, kolej Wilno—Mofedeczo. Las, rzeka. Zgłoszenia poczta Ostrowiec k/Wilna. Ludmiła Matwiejewowa

### Lokale

**DUZY LOKAL Z SALA** do wynajęcia w pobliżu ul. Mickiewicza. Sala, trzy pokoje, dwie alkowy, duża szatnia. Lokal przydatny na siedzibę stowarzyszenia, lub na większy warsztat, może być szopa na garaż. Dowiedzieć się w admn. „Dziennika Wileńskiego“.

### Nauka

**INSTYTUT GERMANISTYKI** Z-k Św. Michałski Nr. 10 m. 2 (obok Kuratorium Szkol).

**STUDENT U. S. B.**, fachowy korepetytor, udziela lekcji z matematyki, fizyki i chemii. Ceny przystępne. Zarzeczna 7—5.

### Praca poszukiwana

**POSZUKUJE** posady administrat. rządcy w majątku, lub pomocnika w dużym majątku młody, praktyczny rolnik z ukoncz. Szkołą w Bukarskach i praktyką, znający się na hodowli, zaprowadzeniu sadów, szkółtek, ogrodnictwie i wszelkich robotach gospodarczych. Łask. zgłoszenia do adm. „Dz. Wil.“ dia „Franciszka“.

**KEEMIGRANTKA** prof. angielskiego, francuskiego poszukuje posady na lato. Szczegóły istowne: Stawieckówna. Sporna 6. Poznań.

**PLNOWANIA** mieszkanca lub na przychozącą poszukuje kobieta uczciwa, pracowita. Adres w adm. „Dz. Wil.“.

**DOZORCY - PALACZA**, dozorczy-furmana, lub portiera poszukuje mężczyzna, wiek średni, zony, bez dzieci. Posiada dobre swiadcetwa. Garbarska 9—10. 895

**NAUCZYCIELKI**, korepetytorki, wychowawczynie, bony i wszelkiego rodzaju służbę domową poleca Wojew. Biuro runuszu Pracy, Poznańska 2, tel. 12-06.

**WOZNEGO**, dozorczy lub t. pod. pracy poszukuje młody mężczyzna, może złożyć kaucję do 500 zł. Kopianca 1 m. 1. 889

**NARODOWIEC-ROBOTNIK** obarczony rodziną pryncipem jakakolwiek pracę tężyczną na stałe lub dorywcza, ul. Zamkowa 11 m. 21 u Kaczyńskiego.

**RUTYNOWANA**, inteligentna, milej powierchności pokojowa wyjedzie na sezon. Piłsudskiego 6—6, od 11—1-iej popoł.

**MIEKNICY** dyplomowany poszukuje pracy u mierniczych przysięgłych, lub przyjmie bezpośrednio: pomiary parcelacyjne, podziaty rodzinne, kreślenie i t. d. Ceny umiarkowane, wykonanie solidne. Wilno, Kaitwarska 16 — 8-a.



**ADMINISTRACJA:** Wilno, ul. Mostowa 1, czynna od godz. 9 — 18. **CENY PRENUMERATY:** miesięcznie, z odnośnikiem do domu lub przesyłką pocztową zł. 2 gr. 50, kwartalnie zł. 7 gr. 50, zagranicą zł. 6.— **CENY OGŁOSZENI:** za wiersz milimetr, przed tekstem i w tekście (5 lam.) 40 gr. Komunikaty st. 1.— za mm. jednoszp., nekrologi 40 gr., za tekstem (10 lam.) 15 gr. Drobne ogłoszenia w dziale ogłoszeniowym za słowo zł. 0,15, słowo tłuste zł. 0,25. Kronika redakcyjna i komunikaty za wiersz druku 30 gr. Za ogłoszenia cyfrowe i tabularyczne o 25% drożej. Dla poszukujących pracy 50% zniżki. Administracja zastrzega sobie prawo zmiany terminu druku ogłoszeń i nie przyjmuje zastrzeżeń.

